

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.80
z dostawą do domu . . . zł. 6.10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6.10
za granicą . . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 25 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagrani-czna o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7192, międzywiniowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 24-27.

Manewry jesienne — endecji.

Od czasu złamania przez Rząd akcji „Centrolewu“, kierownictwo w walce opozycji sejmokratycznej z rządami obozu marsz. Piłsudskiego przeniosło się w ręce przywódców prawicowego, zoologicznie — nacjonalistycznego skrzydła sejmokracji.

W ten sposób określa sytuację Polski korespondent liberalno - niemieckiej „Vossische Ztg.“ i ta diagnoza, nie zabarwiona w tym wypadku uczucio-wo jest oczywiście słuszną i trafną. Stronictwo niby - narodowe jest w stanie pozornej euforii, tłumaczącej się tem, że w zeszłorocznym rozstrzygnięciu walki, toczącej się między obozem, a sejmokracją, wyszło ono obronną ręką, ponieważ znajdowało się w odwodzie, a nie w pierwszym szeregu kom-patantów. Pogruchołoty „Centrolew“ musiał odstąpić mu prowadzenie akcji, która jest jednak w dalszym ciągu wyrazem skartelizowania się wszystkich sił sejmokratycznych, nie mogą-cych pogodzić się z koncepcją silnego Państwa.

Psychiczny i socjalny profil sejmokracji nie uległ jednak żadnej zmianie. Tak samo obejmuje ona wszystkie nieprodukcyjne i destrukcyjne czynni-ki, wszystko to w społeczeństwie, co jest niezgodne do konkretnej pracy, do bezinteresownego wysiłku i do całko-wania wszystkich twórczości społecz-nych dokoła wspólnego wielkiego ce-lu. Wiąże więc wszystkie rozkładowe części społeczeństwa, bez względu na ich cechy klasowe i poglądy, lub ra-czej przesady ideologiczne. W obrębie obozu sejmokracji możliwe są wszel-kie, najbardziej zdumiewające przesun-nięcia od „zoologicznego“ nacjonalizmu do równie „zoologicznej“ demagogii socjalnej, ale odbywają się one zawsze nad wspólnym mianownikiem, stano-wiącym stały czynnik sejmokratyczne-go myślenia i działania.

Ten podstawowy fakt dla zrozumie-nia wypadków, które się dzieją w kra-ju, trzeba mieć na uwadze, jeśli się chce wysnuć jakieś wnioski z całej serii „manewrów jesiennych“, jakie urządzi-ła sejmokracja dla odwrócenia uwagi społeczeństwa od walki z kryzysem światowym i jego następstwami, która prowadzi rząd i w której skupia do-kola siebie wszystkie produkcyjne, wórcze czynniki społeczeństwa.

Objawem tych manewrów jest na-pływ wszelkiego autoramentu dema-gogów do okręgu wyborczego przemyskiego, gdzie dają sobie dziś „rendez-vous“ niedobitki wszelkich odłamów i odcieni dawnej sejmokracji, przyczem uderza na pierwszy rzut oka idealna harmonia, w jakiej działają, dając so-bie wzajemnie do zrozumienia, że dla „czwórki“ „siódemki“ nie jest wcale przeciwnikiem i odwrotnie, że są to przyjaciele, których jedynym zadaniem jest osłabienie obozu państwowego. Wiedzą oni wprawdzie, że to — nie-prawdopodobne zresztą osłabienie byłoby pożądane jedynie w interesie obozu separatystycznego, dla którego Obóz państwowy jest głównym i jedy-nie groźnym przeciwnikiem, skutecz-nie paraliżującym wszelkie machinacje, mające na celu podkopanie rządów pol-skich na kresach południowo - wscho-

dnich. To wszystko agitatorzy sejmokratyczni wiedzą doskonale, podobnie jak dobrze jest im znane oporne wo-bec nich stanowisko ludności, której niezawodny instynkt państwowy dyktuje solidarne i karne skupienie się na płaszczyźnie rzeczowej współpracy z Obozem marsz. Piłsudskiego. Czegoż więc szukają oni w Przemysłu, Brzo-zowie, lub Sanoku? Czynią to, co je-

dynie zdolni są czynić, wyzyskują ka-żdą okoliczność, która pozwala im po-folgować głęboko zakorzenionemu w ich psychice instynktowi warcholstwa. Działają tak, jak zawsze i wszędzie bę-dą działać, dopóki nie wymrą.

Jest jeszcze inny teren, na którym manewry jesienne sejmokracji odsla-niają się w całej wyrazistości. Niestety wybrali sobie teren młodzieży, zbyt

mało jeszcze uodpornionej na oddzia-ływanie czynników rozkładowych. — Ekscesy, jakie zaszły na terenie mło-dzieży, przerzucając się z miasta do miasta, od Krakowa do Wilna, od Warszawy do Lwowa i znowu do Kra-kowa noszą wyraźne znamiona akcji zorganizowanej, za którą cała odpo-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Min. Zaleski wyjechał do Paryża.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 listopada. (G). Dziś o godz. 11.55 przed południem pociągiem Lux wyjechał minister Zaleski do Pa-ryża na sesję nadzwyczajną Ligi Na-rodów. W podróży towarzyszą p. mi-

nistrowi szef gabinetu Szumlakowski i naczelnik wydziału ustrojów między-narodowych p. Raczyński. Jednocze-śnie z min. Zaleskim wyjechał do Pa-ryża sen. Targowski.

Labour Party — bezsilna.

Izba Gmin odrzuciła wnioszek opozycji 422 głosami.

Londyn, 14 listopada. (PAT.). Izba Gmin odrzuciła 422 głosami przeciwko 38 poprawkę opozycji partii pracy do adresu w odpowiedzi na przemówienie króla.

Londyn, 14 listopada. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin wnioszek, zmierzający do zniesienia cła na przywóz bawełny został odrzucony. =□=

Wielkie zmiany w małym państwie.

Polityka Monaco wchodzi na nowe tory.

Monaco, 14 listopada. (PAT). Krażą-ce tu od dłuższego czasu uporczywe pogłoski o abdykacji księcia Ludwika II. i córki jego Charlotty nie sprawdzają się.

Jak słyhać polityka wewnętrzna księstwa wejdzie na inne tory.

Za kilka dni książę ma zamianować radę notabłów, która opracuje projekt nowej konstytucji i chwilowo zastę-pować będzie dawną radę narodową i radę miejską. =□=

Oddziały sowieckie w armii chińskiej

Japończycy stawiają ultimatum generałowi Maa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 listopada. (G). Z Lon-dynu donoszą: Z doniesień z Nankinu wynika, że wczoraj rozpoczęła się

wielka ofensywa chińska, mająca na celu oskrzydlenia wojsk japoń-skich.

Z drugiej strony sprzymierzony z Ja-pończykami generał separatystyczny Peng podjął ruch osaczający przeciw gen. Maa i maszeruje pośpiesznie w kierunku Anganchi, aby obejść gen. Maa.

Wczoraj przez cały dzień trwały za-cięte walki.

Według doniesień z kwatery gen.

Maa, walki te rozpoczęli Japończycy, nie czekając upływu ultimatum. Arty-leria i samoloty japońskie obrzuciły Chińczyków bombami.

Prasa londyńska podaje, że

w walkach brała również udział brygada sowiecka, przysłana na pomoc gen. Maa.

Jest ona doskonale wyćwiczona.

CZTERY WARUNKI JAPOŃSKIE.

Tokio, 14 listopada. (PAT). Agencja Reutersa podaje, iż rokowania, jakie na skutek instrukcji ministra wojny, mają się rozpocząć pomiędzy do-

Bank Polski zwiększa zapasy złota.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 listopada. (B). Bilans Banku Polskiego za I. dekadę listopa-da, wykazuje zapas złota w wysoko-sci 595.825.000 zł., to jest o 1.811.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie.

ARCHITEKCI PRZECIW ZNIESIE- NIU MIN. ROBÓT PUBL.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 listopada. (B). Mini-ster robót publ. Norwid-Neugebauer przyjął dziś prezydium Związku Sto-warzyszeń architektów w Polsce, któ-re złożyło p. ministrowi memoriał, wy-powiadający się przeciw poruszonemu w prasie projektowi zniesienia Mini-sterstwa robót publ.

Pozatem przyjął p. minister p. Ro-selli'ego z Mediolanu, przedstawiciela firmy Purizelli, w sprawie podjęcia w okresie zimowym robót drogowych.

ZAKOŃCZENIE SESJI HASKIEJ W SPRAWIE GDAŃSKA.

Haga, 14 listopada. (PAT). W dniu dzisiejszym trybunał sprawiedliwości międzynarodowej, rozpatrujący zag-dnienie postoiu wojennych statków pol-skich w porcie gdańskim, wysłuchał tezy rządu polskiego przedstawionej przez prof. dr. Vischera. Na tem zosta-ła zamknięta sesja trybunału w wy-mienionej sprawie.

DO P. T. PALACZY!

Donosimy najprzejrzej, że nasza od 100 lat istniejąca marka papieru cygaretoowego

JOB

jest na całym świecie rozpowszechniona i jako najlepsza uznana.

„JOB” papier cygaretoowy spala się w zupełności nie pozostawiając ani śladu popiołu.

„JOB” bibułki cygaretoowe odpowiadają wszelkim wymaganiom najwybredniejszych smakoszy.

Pierwsza próba przekona każdego.

SOCIÉTÉ „JOB”

Fabryka papieru cygaretoowego
Toulouse Francja.

4867

(Ciąg dalszy artykułu wstęp. ze str. 1)

wiedzialność spada na sztaby polityczne obecnych kierowników i organizatorów obozu sejmokratycznego.

W zeszłym roku obóz sejmokratyczny był zorganizowany we wszystkich swoich członach. Sztab Centrolewu dysponował podburzonemi masami, które miały być użyte do „marszu na Warszawę”. Na Śląsku p. Korfanty obejmował już w swej wyobraźni dyktaturę. Młodzież zorganizowana w „Obozie Wielkiej Polski” brana była poważnie pod uwagę, jako kombatan, mający pomóc Centrolewowi do obalenia zniechęconej Rewolucji majowej.

Dzisiaj sejmokracja pod innem kierownictwem zaczyna od nowa. Po okolicach Przemysła uwijają się agitatorzy wyborczy skoalizowanych grup „endolewu”, werbujących ją „popularni” hasłami zoologicznymi. P. Korfanty oczyszcza sobie chadecję, aby uczynić ją powolnem swem narzędziem. Obóz kontrrewolucji powoli podnosi głowę.

W tej sytuacji społeczeństwo musi zachować całą niezbędną czujność; musi wykazać znowu te bezcenne swoje walory i ten swój instynkt państwowy, który w zeszłorocznym listopadzie przekreślił plany sejmokracji.

Wiec akademicki

w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 listopada. (B). Dnia 14 bm. o godz. 11 przed południem odbyło się w Warszawie staraniem Centrali Akad. Bratniej Pomocy nabożeństwo żałobne za duszę zabitego w Wilnie studenta śp. St. Wacławskiego, w kościele św. Anny. O godz. 10'30 odbyło się także samo nabożeństwo w kościele PP. Wizytek, staraniem Legionu Młodych.

O godz. 13 młodzież udała się chodni kami do kolonii akademickiej przy ul. Grójeckiej, gdzie odbyła wiec.

Na wiecu uchwalono rezolucję, protestującą przeciw zabójstwu śp. Wacławskiego oraz wzywającą do bojkotu Żydów na wyższych uczelniach. Po wiecu młodzież rozeszła się w spokoju do domów.

W pewnym momencie nieliczna grupa młodzieży ze studentem J. r. prawa, Oretim na czele, pocięła prowokować zgromadzone u wyjścia ulicy Filtrowej policję. Policja interwenjowała rozpraszając zebranych i aresztując 7 studentów oraz 1 urzędniczkę Kasy Charyt., którzy stawili silny opór.

O godz. 14 zapanał zupełny spokój.

STAN POGODY W DNIU 15 BM.

Warszawa, 14 listopada. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 15 bm.: Wileńskie, Polesie, Wołyń, Podole, Małopolska Wschodnia: Najpierw pochmurno i gęste mgły, miejscami dżdże lub drobne deszcze, potem stopniowe polepszenie się stanu pogody. Temperatura bez zmiany. Słabe wiatry północno-zachodnie.

JUŻ CZAS NAJWYŻSZY NABYĆ LOS 24-ej LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Ciągnięcie I-ej klasy 19 i 20 listopada br.
Okolo 25 milionów zł. do wygrania

Główne wygrane

300 000 złotych
150.000 „
i inne

Premje

200.000 złotych
175 000 „
150.000 „
100.000 „
i inne

5420

Półowa losów wygrywa.

Cena ćwiartki 10 — zł.

Kandydaci opozycji

w okręgu przemyskim.

Do wyborów przemyskich, staje Centrolew, endecja i Undo. Partie te nie przebiegają w środkach. Na szczycie demagogii wspina się zwłaszcza

endecja, która świadomie prowadzi akcję dywersyjną wśród ludności polskiej na terenie wyborczym, przemilczając fakt, iż rezultatem tej akcji mo-

Manifestacyjny pogrzeb ofiary skrytobójczego mordu.

Stryl, 14 listopada. (PAT.). Dziś odbył się w Strylkowie, pow. Stryl pogrzeb skrytobójczo zamordowanego wójta Hładija. Pogrzeb przybrał cechy wielkiej manifestacji.

Zasługi zamordowanego wójta skreślił w pięknych słowach starosta powiatowy Harmata.

W pogrzebie wzięło udział kilkaset osób ze wszystkich sfer społecznych. ks. prałat Cisko, komendant PP. Wniekiewicz, burmistrz m. Stryli prof. Kamim oraz wójtowie okolicznych wsi.

(O zamordowaniu wójta Hładija donosimy na str. 4).

Czekolada przestała być luksusem, odkąd ukazała się w sprzedaży smaczna i tania czekolada

WEDLA „JEDYNA”

Demonstracje antyżydowskie w Poznaniu, Krakowie i Wilnie.

Poznań, 14 listopada. (PAT.). Wczoraj w godzinach wieczornych

usiłowały grupy młodzieży wywołać uliczne awantury antysemitki

Grupy te ruszyły przez pl. Wolności i Stary Rynek do dzielnicy, w której mieści się kilka sklepów żydowskich, lecz znajdując się tam policja usunęła demonstrantów na Stary Rynek a stamtąd na plac Wolności, gdzie ich ostatecznie rozprószone. Do poważniejszych starć nie doszło.

W KRAKOWIE.

Kraków, 14 listopada. (PAT.). Wczoraj przez cały dzień pomimo wydanej przez rektora odezwy wzywającej do zachowania spokoju

grupy akademików usiłowały demonstrować na ulicach miasta.

Na ulicach Florjańskiej, Siennej i Szewskiej demonstranci blokowali sklepy żydowskie. W kawiarniach Bristol, Royal i Roma wibito szyby. Podczas rozpraszania poszczególnych grup

policja przytrzymała kilkanaście osób w tem kilku osobników z pośród młotów społecznych.

W WILNIE.

Wilno, 14 listopada. (PAT.). Wczoraj po nabożeństwie w kościele św. Piotra i Pawła za duszę śp. Wacławskiego

studenci w liczbie około 800 osób ruszyli ku cmentarzom miasta usiłując uformować nielegalny pochód.

Policja zastąpiła drogę pochodowi na rogu ulic Kardynalskiej i Kościuszki i uczestników rozprószyła. Gdy studenci przedostali się na plac Katedralny zostali ponownie rozprószeni poczem zgromadzili się przed województwem, gdzie rozprószyła ich konna policja przy pomocy pocisków łzawiących.

Podczas manifestacji

aresztowano około 10 osób w tem dwu studentów.

Zatrzymani oni zostali za czyny opór organom władzy i niedochodzą-

że być pozyskanie przez Undo 2-go mandatu.

Zjawisko to może będzie bardziej zrozumiałe, jeśli przypomnimy sobie wystąpienie w sejmie czołowego kandydata z listy N. D., p. Rymara. Kiedy minister Składkowski był atakowany przez ukraińców i komunistów w związku z pacyfikacją wywrotowych elementów w Małopolsce — właśnie p. Rymar przyłączył się do chóru antypaństwowców, twierdząc, że pacyfikacja zaszkodziła Polsce. Dziś p. Rymar otwiera listę endecją w wyborach przemyskich... Ubolewaćby należało, gdyby bodaj jeden głos padł na kandydata reprezentującego tego rodzaju „uświadomienie państwowe”.

Trzecim przeciwnikiem Bezpartyjnego Bloku w wyborach przemyskich jest kandydat Centrolewu, inż. Pawłowski. W roku 1920, kiedy każdy mężczyzna zdolny do noszenia broni szedł na front, p. Pawłowski odważnie wystąpił do rządu Witosza o... koncesję na wyrąb lasów państwowych w powiecie dobrzyńskim. Otrzymał ją i założył firmę „Zagroda”. Kiedy broń i amunicję dla wojska sprzedawano na kredyt, p. Pawłowski uzyskał w tym samym czasie wielką pożyczkę na prowadzenie dewastacyjnych robót w lasach państwowych. Przyszła inflacja, wobec czego p. Pawłowski postanowił uratować Skarb od klęski i swój krociowy dług zwrócił kasie państwowej. Oczywiście wyniosło to... kilkanaście groszy. Ale za to dziś jest właścicielem ogromnego majątku ziemskiego i zapewne w uznaniu jego zasług z tamtych czasów Centrolew postawił go obecnie na pierwszym miejscu swej listy.

wanie się ich zarządzeniom raz rzucając obelg pod adresem policji.

W godzinach popołudniowych studenci usiłowali w różnych punktach miasta kilkakrotnie urządzać pochody, wszędzie jednak policja usiłowania te udaremniła przyczem kilkakrotnie użyty był oddział policji konnej.

Do ekscesów nigdzie nie doszło.

Ogółem w ciągu wczorajszego dnia za trzymano 18 osób. Na pogotowie ratunkowe zgłosiły się jedynie dwie kobiety.

W godzinach wieczornych student Uniwersytetu Jan Płotnicki rozbił szybę w lokalu redakcji „Słowa” przy ul. Zamkowej, został on zatrzymany przez patrol policji i po przesłuchaniu przekazany władzom prokuratorskim.

ZMIANY W POLICJI WILEŃSKIEJ.

Warszawa, 14 listopada. (B). Dotychczasowy starosta grodzki w Wilnie p. Wacław Iszora, przeniesiony został do służby w wileńskim urzędzie wojewódzkim i oddany do dyspozycji wojewody wileńskiego. Na jego miejsce został mianowany radca Modliński.

Zastępca komendanta policji w Wilnie, p. Dąbrowski, został zawieszony w urzędowaniu i wytoczono mu dochodzenia dyscyplinarne.

OKÓLNIA KURATORA KRAKOWSKIEGO.

Kraków, 14 listopada. (PAT.). Kurator okr. szkolnego krakowskiego wydał okólnik do wszystkich szkół, w którym przestrzega młodzież przed braniem udziału w jakichkolwiek zbiegówiskach w związku z wydarzeniami, jakie wynikły na Uniwersytecie i innych wyższych uczelniach.

Okólnik zakazuje pojawiania się młodzieży szkolnej po godzinie 17'30 na ulicach miasta, zakazuje również gromadzenia się na ulicach w czasie wolnym od nauki, oraz poleca dyrektorom szkół przeprowadzanie surowego śledztwa w razie wykrycia między młodzieżą szkolną uczestników niepokojów. Uczniowie biorący udział w demonstracjach i zaburzeniach zostaną natychmiast ze szkół wydalen.

18 dzień procesu Centrolewu.

Zeznania świadków Trampczyńskiego i Korfanteo.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 listopada. (G). W procesie przewodniczącego Centrolewu rozpoczęto dziś przesłuchiwanie świadków obrony.

Listę tych świadków rozpoczął sen. Trampczyński.

Staje przed balustradą świadków i kłania się w stronę trybunału. Po odebraniu personaliów, przewodniczący zapytuje, czy strony życzą sobie zaprzysiężenia świadka. Adw. Nowodworski prosi o zaprzysiężenie. Po zaprzysiężeniu sen. Trampczyńskiego, obrona zadaje mu szereg pytań.

P. Trampczyński w odpowiedzi na pytania oświadcza, że Centrolew na terenie sejmu nie występował. O kongresie krakowskim wie świadek tylko tyle, co wyczytał w prasie. Następnie opowiada o stosunku stronnictw lewicowych do Rządu. Wie tylko tyle, że ten stosunek z biegiem czasu coraz bardziej pogarszał się.

Obrona stawia szereg pytań w sprawie nadużyć wyborczych, przekroczeń budżetowych, o układzie sił partyjnych w latach 1928-29. Świadek odpowiada dość lakonicznie.

Oskarżony Lieberman zapytuje świadka o wizytę oficerów w sejmie. P. Trampczyński odpowiada, iż wszystkim się wówczas zdawało, że to będzie zamach. Czy oficerowie byli uzbrojeni, dokładnie nie wie. Ustąpili oni z gmachu sejmu, gdy gmach opuścił marszałek Piłsudski, a do sejmu przybył komendant garnizonu Długoszewski i kazał im odejść.

Osk. Lieberman wypytuje świadka o stosunek Centrolewu do rządu p. Bartla. P. Trampczyński oświadcza, że stosunek ten był bardzo dobry, gdyż premier Bartel stał bardzo blisko stronnictw Centrolewu i z nich wyszedł. Centrolew miał zawsze zaufanie do premiera Bartla. W dalszym ciągu przesłuchania obrona i oskarżeni zasygnalizowali świadkowi niezliczoną ilość pytań. Niektóre z nich przewodniczący uchyla.

Na zapytanie prokuratora, jakie są konsekwencje dla Prezydenta, jeżeli jest on w niezgodzie z konstytucją, p. Trampczyński cytując odpowiedni ustęp konstytucji.

Osk. Lieberman pyta: Pan marszałek mówił tu o kokietowaniu marszałka Piłsudskiego przez lewicę w roku 1928. Czy Pan sobie przypomina walkę w sprawie dekretu prasowego?

Świadek: No, to lewica musiała uczynić wobec opinii całego świata.

Po kilku jeszcze pytaniach, zakończono przesłuchiwanie p. Trampczyńskiego. Zeznania jego naogół utrzymały się w tonie poważnym.

Co mówi p. Korfanty.

Po krótkiej przerwie przystępuje sąd do przesłuchania świadka Korfanteo. P. Korfanty wchodzi, trzymając w ręku dużą niebieską teczkę z papierami. Kładzie papiery na stole prasowym i opiera się o balustradę.

Przewodniczący zapytuje, czy strony mają wnioski co do zaprzysiężenia świadka. Prok. Grabowski zgłasza ekscepcję co do przysięgi. Adw. Nowodworski w imieniu obrony zgadza się na wniosek prokuratora.

Prok. Grabowski: Proszę, aby pan przewodniczący zechciał pouczyć świadka, że jako oskarżony w takiej samej sprawie ma prawo nie odpowiadać na zadawane mu pytania.

Św. Korfanty oświadcza, że z przywileju tego nie skorzysta.

Adw. Nowodworski: Czy Pan jest prezesem Ch. D.?

Korfanty: Obecnie jestem prezesem całej Chrześcijańskiej Demokracji. W trakcie jednak wypadków będących przedmiotem niniejszej rozprawy, byłem prezesem Śląskiej Ch. D., nie mającej żadnego związku z całą Chadecją. Wysoki Sąd pozwoli, że odpo-

wiem na zarzuty, które mi postawiono w akcie oskarżenia i sprostuję pewne fakty, które zeznali świadkowie.

Przewodniczący: To zdaje się będzie zbędne, bo Pan przecie nie jest w tej chwili oskarżonym.

Korfanty: Ale chyba tak Wysokie-mu Sądowi, jak i prokuratorowi i obronie chodzi o znalezienie w tej sprawie prawdy. Muszę więc przytoczyć się do znalezienia prawdy.

Na zapytanie adw. Nowodworskiego opisuje p. Korfanty

przebieg wiecu w Katowicach.

Po przemówieniu Treviranusa, postanowiono na Górnym Śląsku zwołać manifestacyjne zebranie. Świadek postanowił zaprosić wszystkie stronnictwa opozycyjne i urządzić wiec w Bielsku i Katowicach. W tym czasie — mówi dalej Korfanty — nastąpiło aresztowanie posłów i nad tymi wypadkami nie mogliśmy przejść do porządku. Dziesięć dni przed 14 września poczęły obiegać wiadomości, że Związek powstańców górnośląskich, którego prezesem był p. Grażyński, wojewoda śląski, akurat na ten dzień zwołuje swój zjazd. Wobec tego postanowiłem zrezygnować z pochodu i

trosk i niespodzianek. Państwo nie może żyć ciągłymi zamachami.

Adw. Szurlej: Co Pan może powiedzieć

o zarzucie, jakoby Pan był na usługach Niemiec?

Prok. Grabowski: Niema ani jednego świadka, któryby to zeznał.

Św. Korfanty: Ale jest akt oskarżenia. Jeden z panów obrońców tę kwestię poruszył i poszła ona zagranicę. Należy do tych, którzy mają nazwisko zagranicą. Zadaniem sędziego śledczego i prokuratora jest wszechstronne wyświetlenie prawdy. Jestem człowiekiem, który cośkolwiek zrobił dla Polski, z ryzykiem życia.

Tu p. Korfanty rozpoczyna walić rękami w balustradę i krzyczeć.

Słowa jego giną w zamieszaniu. Na sali poruszenie. Przewodniczący coś mówi, jednak p. Korfanty usiłuje go przekrzyczeć. Wreszcie słyhać słowa prokuratora: Ja niedopuszczę do podobnych manifestacji. Następnie przewodniczący zwołuje świadka i zarządza przerwę.

W czasie przerwy Korfanty siedzi

Baczność! Każde pudełko

tutek „Ikar” z banderolą L. O. P. P. opodatkowane jest na rzecz Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Popierajmy więc w interesie Państwa i własnym wzniosły cel L. O. P. P. i kupujmy świetne, z najkosztowniejszego produktu sporządzone tutki „Ikar”,

postawiłem warunek, aby członkowie zjazdu powstańców nie podchodzili bliżej ponad 500 kroków do naszych członków.

Przewodniczący: Nie mamy tu jednak czasu na rozpatrywanie wszystkich tych rzeczy.

Św. Korfanty mówi dalej o wiecu. Skoro przybył na wiec, ujrzał przy sali wystawowej Związek powstańców. Twierdzi, że strzelano do niego i rzucono nań kostkami brukowca. Gdy wystąpił na mównicę, policja zakomunikowała, że wiec jest rozwiązany. Na propozycję komisarsza policji odprowadzono uczestników wiecu w boozną ulicę, gdzie przemawiał p. Korfanty i inni. Na zapytanie adw. Nowodworskiego, czy Chadecja śląska należała do Centrolewu, p. Korfanty oświadcza, że nie.

P. Korfanty oświadcza, że do Krakowa na kongres nie wyjeżdżał. Wpłynął nawet na Kraków, aby Chadecja nie brała udziału w zjeździe Centrolewu. Poseł Chaciński przyjeżdżał do świadka, proponując mu połączenie Ch. D., jednak p. Korfanty postawił mu warunek, że Chadecja nie będzie należała do Centrolewu i że na jej liście nie będzie ani jednego człowieka, który jest skompromitowany stosunkami z sanacją.

Adw. Szurlej zapytuje, dlaczego świadek jest w opozycji do rządów pomajowych. Korfanty oświadcza: Państwo polskie jest tego rodzaju państwem, o którym przed paru laty powiedział mi Poincaré: To jest kraj

które są już wszędzie do nabycia po cenach najtańszych. W ten sposób przyczynimy się bezpośrednio do utrwalenia siły i bezpieczeństwa Państwa, oraz przygotowania ludności cywilnej do obrony przeciw lotniczej i przeciw gazowej.

biady przed ławą obrońców, na podaniem mu krzeselku.

Po przerwie

zabiera głos prok. Grabowski:

Nastąpiło elementarne pogwałcenie praw proceduralnych przez panów obrońców. Zostały tu przez obronę wywołane okoliczności nie mające nic wspólnego ze sprawą. To, że p. Korfanty miał przykrość usłyszenia tego, ma do zawdzięczenia obrońcom, z których jeden wyciągnął to przed parą dniami, stawiając wniosek o niebadanie Wasiaka, drugi zaś dziś, który skonstruował takie pytanie, że nastąpił efekt, żądany przez obronę. Oskarżenie prosi, aby świadek był nadal badany, ale nie w związku z jego enunciacją, obliczoną na efekt zagranicą. Jego wystąpienie o charakterze wiecowego patriotyzmu...

Głosy z ławy obrońców: To jest obraza świadka.

Prok. Grabowski prosi, aby uniemożliwić przemówienia agitacyjne i antyzadowe, aby świadek nie wygłaszał przemówień demagogicznych, obliczonych dla zagranicy i dla Ligi Narodów.

Adw. Szurlej apeluje do sądu o nieuwzględnienie wniosku prokuratury.

Przewodniczący oświadcza, że dopuszcza dalsze badanie świadka.

Św. Korfanty: Wysoki Sądzie! Pan Prokurator mnie obraził.

Przewodniczący: Przywołuję Pana do porządku. Tu nie jest miejsce do tego.

Adw. Szurlej, wskazując na ławę o-

Dr. A. KARCYNSKI

ordynuje w chorobach płuc i wewn.

Pl. Akademicki 4, telefon 10-86.

SZKOŁA ŚPIEWU

artysty scen polskich i zagranicznych

P. LESZKA REYCHANA

przyjmuje wpisy od godz. 3 6 po południu.

ul. Czarnieckiego 3/11. 4937n

skarżonych: Co pana łączyło z tymi ludźmi, Panie senatorze?

Św. Korfanty: Mój stosunek z ławą oskarżonych dawniej był luźny. Dziś łączy mnie walka o wolność sumienia.

Tu p. Korfanty zaczyna podniesionym głosem wygłaszać demagogiczne przemówienie. Przewodniczący przywołuje go do porządku. Korfanty oświadcza, że wobec tego dalej zeznać nie będzie.

Sąd zarządza dłuższą przerwę.

Zeznania pos. Pużaka.

Po przerwie zeznaje świadek pos. Pużak, sekretarz generalny CKW. PPS., przewodniczący Związków Robotniczych za wiedzą władz wojskowych. W sprawie kursów z Zawodzie oświadcza pos. Pużak, że kurs ten był normalnym kursem przysposobienia wojskowego, zorganizowanym przez Związek Stowarzyszeń Sportowców za wiedzą władz wojskowych. Program kursu był zgodny z instrukcją P. W. i W. F. Świadek zeznaje, że w przemówieniu swym, wygłoszonym w Zawodzie, podkreślił przychylny stosunek partii do sprawy przysposobienia wojskowego.

W sprawie Centrolewu oświadcza, pos. Pużak, że było to porozumienie stronnictw środka i lewicy, celem usprawnienia prac parlamentarnych, oraz przeprowadzenia postulatów dotyczących naprawy stosunków wewnętrznych Państwa. Usprawnienie to stało się niemożliwe do przeprowadzenia na skutek zamykania i odraczania sesji sejmowej. Zdaniem świadka, akcja Centrolewu miała m. in. na celu zwołanie sesji parlamentarnej. Centrolew nie był spiskiem, lecz porozumieniem, które nie pozbawiało samodzielności żadnej partii wchodzącej w skład Centrolewu.

O milicji twierdzi pos. Pużak, że była to straż porządkowa dla obrony przed napaściami z rozmaitych stron. Milicja istnieje jawnie i jest dostępna dla wszystkich członków partii. Następnie omówił świadek szczegółową organizację władz partyjnych PPS.

Po zeznaniach św. Pużaka, odroczono rozprawę do poniedziałku.

Za dużo drobnych pośredników handlu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 listopada. (B). Projektowana nowela do ustawy o podatku przemysłowym przewiduje m. in. specjalne uprzywilejowanie przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowe księgi handlowe. Uprzywilejowanie to odnosiłoby się do przedsiębiorstw handlowych tak w hurcie jak i w handlu drobnym.

Uzasadnienie projektu noweli oparte jest na tem, że jedynie przedsiębiorstwa prowadzące prawidłowe księgi, płaca podatek od rzeczywiście osiągniętego obrotu i z tego względu zasługują na poparcie.

Według oceny sfer zainteresowanych, projektowane ulgi mogą mieć również znaczenie gospodarcze i przyczynić się do usunięcia strukturalnych braków w naszym aparacie wymiany, polegających na nadmiarze drobnych pośredników oraz braku solidniejszych przedsiębiorstw handlowych, zarówno hurtowych jak i detalicznych.

SUKNA

na wszelkie ubiory męskie, kostjumy i płaszcze damskie, mundurki studenckie

Ludwik RALSKI

W WIELKIM WYBORZE oraz KOCE, DERKI, PLEDY

Lwów, Rutowskiego 7.

TOWARY DOBOROWE, CENY NAJNIŻSZE

(naprzeciw Katowic)

SOWIETY WYDAJĄ NIEMCOM ZBUNTOWANYCH MARYNARZY.

Berlin, 14 listopada. (PAT) Kapitan i oficerowie przybyłego z Leningradu parowca „Lina Kunstman” stwierdzają, że na skutek interwencji niemieckiego konsula generalnego w Leningradzie władze sowieckie zdecydowały się na wydanie zbuntowanych marynarzy niem., którzy pozostali w Rosji sowieckiej.

KATASTROFALNY WZROST BEZROBOCIA W NIEMCZACH.

Essen, 14 listopada. (PAT) W związku z kryzysem gospodarczym, westfalski Bank Krajowy z siedzibą w Münster (Westfälische Landesbank) zwinął swoje filie na terenie Westfalii.

Wszystkie fabryki w nadreńsko-westfalskim okręgu przemysłowym wyłowiły swym robotnikom umowę. Wymówienie to dotyka przeszło 200 tys. pracowników. Liczba bezrobotnych w okręgu wzrosła w ciągu ubiegłego miesiąca o 7800 osób i wynosi dziś 635.400 bezrobotnych. Również i w Zagłębiu Ruhry liczba bezrobotnych stale wzrasta.

ODZNACZENIE I. PADEREWSKIEGO

Nowy Jork, 14 listopada. (PAT) Ignacy Paderewski wybrany został członkiem, - korespondentem amerykańskiej akademii literatury i sztuki.

WAŻNE DLA JADACYCH DO AUSTRII.

Wiedeń, 14 listopada. (PAT) Urzędowo komunikują: Wskazaniem jest, aby podróżni przybywający do Austrii posiadali od władz granicznych potwierdzenie na paszportach, ile wiozą ze sobą z zagranicy środków płatniczych, a to w tym celu, aby mogli przy wyjeździe z Austrii, taką samą ilość i jakość zagranicznych środków pieniężnych wywieźć.

W WIEDNIU NIE USTAJĄ ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE.

Wiedeń, 14 listopada. (PAT) Wczoraj przyszło na tutejsz. uniwersytecie do ponownych niepokojów. Studenci nacjonalistyczni obsadzili aulę i wśród okrzyków „precz z żydami” wypchnęli z gmachu uniwersytetu studentów żydowskich i socjalistycznych. Jeden ze studentów żydowskich został przytem pobity do krwi.

ANSTRJA POD OBUCHEM KRYZYSU.

Wiedeń, 14 listopada. (PAT) Według informacji Związku Kredytatorów, w październiku r.b. otwarto w Austrii 272 postępowania układowych i ogłoszono 55 upadłości.

KOLONIZACJA WŁOSKA W TRYPOLISIE.

Trypolis, 14 listopada. (PAT) Kolonizacja włoska Trypolitanii posuwa się naprzód. Dotąd 122.081 hektarów ziemi udzielono w formie koncesji rządowych wieśniakom włoskim. W obecnej chwili na terytorium koncesyjnym znajduje się 734 rodzin wieśniaczych, liczących 2.814 osób.

AMBASADOR POLSKI U MINISTRA SIMONA.

Londyn, 14 listopada. (PAT) Ambasadorowie akredytowani przy dworze przedstawili się dziś oficjalnie nowemu ministrowi spraw zagranicznych. Sir John Simon rozmawiał z ambasadorem polskim blisko 15-cie minut. Rozmowa nacechowana była wielką serdecznością.

Burza na konferencji Okraglego Stołu.

Gandhi stwierdza bankructwo konferencji.

Londyn, 14 listopada. (PAT) Wczorajsze posiedzenie komisji mniejszościowej konferencji Okraglego Stołu miało przebieg b. burzliwy. Większość mówców z Gandhim na czele ostro zaatakowała porozumienie zawarte z mniejszościami, czyniąc aluzję pod adresem Mac Donalda, iż popierał on traktat mniejszościowy skierowany przeciwko większości hinduskiej.

Gandhi oskarżył rząd brytyjski że zachęcał mniejszość do wysuwania coraz większych żądań i doprowadził przez to do obecnego bankructwa konferencji.

Gandhi kategorycznie przeciwstawił się projektowi wysuniętemu w protokole mniejszościowym, popartym przez rząd brytyjski co do podziału izb ustawodawczych na odrębne kategorie na rodowe, względnie klasowe.

Prawdopodobnie rząd brytyjski zamierza za pośrednictwem lorda Irwina podjąć ostatnie próby porozumienia, z Gandhim. Gandhi zamierza odpłynąć do Indii w końcu listopada, rezygnując z podróży do stolicy europejskich, ponieważ uważa, że wobec nieudania się konferencji, wskazany jest jak najprędzej jego powrót do Indii.

==□==

Niejasne obietnice Mac Donalda.

Londyn, 14 listopada. (PAT) Mac Donald, który przewodniczył na zebraniu konferencji Okraglego Stołu wygłosił przemówienie, zaznaczając, co następuje:

Jesteśmy w tem położeniu, iż można już przedstawić ten temat na plenarnym zebraniu konferencji, co pozwoli rządowi złożyć deklarację o jego sta-

nowisku, oraz scharakteryzować jego punkt widzenia na sytuację.

Głęboko ubolewam, że nie osiągnięto całkowitego porozumienia.

Spodziewam się jednak, iż deklaracja, do złożenia, której na ostatnim zebraniu konferencji plenarnej niechybnie upoważni mnie rząd, przekona was wszystkich, iż oświadczenie, jakie złożyliśmy w pierwszym okresie konferencji, trwa w mocy i że rząd brytyjski ma szczerze i stanowcze zamiary. Uczynimy w stosunku do Indii wszystko, co uważamy za dobre.

Wzmiankowana deklaracja będzie oficjalną deklaracją rządu. Zostanie ona niezawodnie złożona za kilka dni.

W ten sposób, zanim rozejdziemy się, całokształt programu polityki, jak również idee i zamierzenia rządu będą jasno przedstawione.

==□==

Czy Anglia zrobi „piękny gest”. Prezydent Grecji domaga się zwrotu Cypru.

Wiedeń, 14 listopada. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten: W obecności przedstawicieli różnych związków wręczona została prezydentowi państwa, admirałowi Konduriotisowi „złota księga Cypru”. W przemówieniu zwróconem do prezydenta oświadczył członek akademii Menardos, iż wszyscy Helleni są przyjaciółmi Anglii, — przypominają jednak, iż Anglia w roku 1915, uczyniła propozycję oddania Cypru Grecji. Był to

piękny i godny gest ze strony Anglii.

Prezydent Konduriotis zaznaczył że ziomkowie Byrona I. Gladstone’a zrozumieją pewnego dnia, że zwrot Cypru na rzecz Grecji leży w ich interesie.

Zgromadzenie przyjęło rezolucję, domagającą się przyłączenia Cypru do kraju macierzystego.

W czasie tej manifestacji wszystkie sklepy były zamknięte. Na czas 13-tu minut ustał w mieście wszelki ruch.

Ks. prałat Ulitzka zabiera głos Chce nie tylko Pomorza, ale i G. Śląska.

Berlin, 14 listopada. (PAT) Na zgromadzeniu partii centrowej w Bytomiu, prałat Ulitzka wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że w polityce wewnętrznej stronnictwo jego zachowało wolną rękę i nie zastrzega się zasadniczo przeciwko udziałowi w rządzie prawniczym.

W polityce zagranicznej centrum uważa nadal za główny cel odzyskanie polskiej części Śląska. Ulitzka wystą-

pił następnie przeciwko temu, aby Niemcy ograniczały swoje postulaty rewizjonistyczne na wschodzie wyłącznie do Pomorza polskiego. Dla centrum górnośląskiego nie istnieje tylko jedna kwestia rewizyjna. Dlatego też żądaniem rewizji objęta być musi cała wschodnia granica niemiecka, zarówno Pomorze polskie, jak i polski Górny Śląsk.

==□==

Jak Niemcy zapewnić chcieliby swoje „bezpieczeństwo”.

WYWIAD Z MINISTREM REICHSWEHRY GROENEREM.

Berlin, 14 listopada. (PAT) Minister Reichswehry Groener w wywiadzie prasowym udzielonym korespondentowi „Chicago Tribune” oświadczył, że celem Niemiec na konferencji rozbrojeniowej będzie zapewnienie sobie bezpieczeństwa przez wysunięcie żądań, aby również do innych państw zastosowane zostały te same metody rozbrojenia, jakie traktat wersalski nałożył na Rzeszę niemiecką.

W sprawie rozbrojenia min. Groener oświadczył, że Niemcy budując swój 6000 tonowy pancernik i 10.000 tonowy krążownik o specjalnych konstrukcjach dowiodły, że nawet w ramach tak ograniczonych, jakie przypisuje traktat wersalski, budować można sprawne i zdolne do walki jednostki bojowe.

Minister Groener organizacją bo-

jowym, jak Reichsbanner, Stahlhelm i hitlerowskim oddziałom szturmowym nie przypisuje wartości wojskowych, podkreśla jednak, iż mogą one oddać wielkie usługi, wyrabiając młodzież sportowo i krzewiąc wśród nich idee narodową.

SPECJALNE POSIEDZENIE GABINETU RZESZY.

Berlin, 14 listopada. (PAT) Gabinet Rzeszy zebrać się ma w sobotę lub w niedzielę na specjalne posiedzenie poświęcone rozpatrywaniu wyniku rozmów prowadzonych w Paryżu z prezydentem Lavalem. Gabinet zadecydować ma także kwestię zwołania specjalnej komisji Banku Wypląt Między narodowych.

==□==

Już i Bremie zawadza Gdynia

Wiedeń, 14 listopada. (PAT) Tygodnik ekonomiczny „Die Börse” dowodzi, że nadzwyczajnym rozwojem Gdyni zaniepokojony jest nie tylko Gdańsk, lecz także i Brema. Zwiększający się z miesiąca na miesiąc przewóz bawelny z Ameryki i Egiptu przez Gdynię wywołał u importerów w Bremie obawę, iż Polska uczyni z Gdyni polski port bawelniany. Dla pokrzyżowania tych planów przedsięwzięto w Bremie szereg zarządzeń m. in. znizono opłaty i taryfy wszelkiego rodzaju dla odbiorców polskich.

JESZCZE JEDNA GDAŃSKA BEZCZELNOŚĆ.

Gdańsk, 14 listopada. (PAT) Dnia 15 b. m. odbędzie się w Gdańsku uroczystość poświęcenia sztandaru Polskiego Związku Podoficerów Rezerwy. Z. P. R. miał zamiar sprowadzenia na uroczystość orkiestry marynarki wojennej z Gdyni. Senat Gdańska odrzucił jednak wniosek zarządu ZPR. Zarząd ZPR. udał się do wysokiego komisarza Ligi Narodów z prośbą o interwencję. Hr. Gravina polecił zwrócić uwagę senatu, iż niedawno udzielił on zezwoleń na przedstawienia koncertowe, nie tylko polskiej berlińskiej, ale także orkiestry Reichswehry na terenie Wolnego Miasta.

Pomimo tej interwencji senat dał dziś odpowiedź odmowną.

Nowe prezydium zarządu lwowskiego oddziału Z. H. P.

Lwów, 14 listopada.

W dniu wczorajszym odbyło się konstytuujące zebranie zarządu oddziału Związku Harcerstwa Polskiego we Lwowie.

Przewodniczącym zarządu lwowskiego oddziału został wybrany po rezygnacji ks. dr. Szmyda, gen. bryg. Bolesław Popowicz. Zastępcami przewodniczącego wybrani zostali: dr. Jan Poratyński i prof. Stanisław Niemczyński.

POD STRYJEM ZAMORDOWANO WÓJTA.

Stryj, 14 listopada. (PAT) Nocy ubiegłej zamordowano w Strzałkowie, powiat Stryj, wójta Teodora Hładia, lat 56, wyznania grecko-katolickiego, Morderstwo popełnione zostało w sposób skrytobójczy, wyrzuciłem z rewolweru przez okno. Policja jest już na tropie sprawcy mordu.

Pamiętaj, że tylko wówczas będziesz dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Endecja wobec nowego „pochodu tog i beretów”

Gdy z końcem ubiegłego roku część profesorów wyższych uczelni w Polsce ogłaszała swoje znane „protesty brzeskie” — prasa demokratyczno-narodowa nie znajdowała wprost słów zachwytu, egzaltowanego wręcz uniesienia dla tego „dostojnego i godnego pochodu tog i beretów”, dla tego „pospolitego ruszenia przodownictwa naszego życia umysłowego” („Gazeta Warszawska” z 7 stycznia b. r.). „Protesty” pp. Łukasiewiczów, Witwickich, Kotarbińskich i towarzyszy, to był „rzeczywiście głos czołowych przedstawicieli kultury polskiej, głos sumienia narodowego” („Kurier Lwowski” z 1 stycznia b. r.); występowali oni wówczas „w imię ludzkości i moralności” („Gaz. War.” z 9 lutego b. r.).

Kilka dni temu Senat Uniwersytetu Warszawskiego, ci sami profesorowie Witwiccy, Kotarbińscy (a w ślad za nimi i profesorowie innych wyższych uczelni w Polsce), z tym samym prof. Łukasiewiczem, jako rektorem, na czele, wydali odezwę do młodzieży, bezwzględnie potępiającą ekscesy.

Jakież zareagowała opinia Stron-

nictwa Narodowego na ten nowy „pochód tog i beretów”, na ten nowy protest „czołowych przedstawicieli kultury polskiej i sumienia narodowego”, którzy zabrali głos „w imię ludzkości i moralności”?

„Gazeta Warszawska” z dn. 11 b.m. w artykule pod wiele mówiącym tytułem „Z łoży...” pisze, że Odezwa Senatu Uniwersytetu Warszawskiego do wodzi, iż uczeni nasi „skłonni są wobec rzeczywistości życiowej zajmować stanowisko obserwatora, patrzącego z zewnątrz, niczem widza na przedstawieniu teatralnym”. Uczeni ci, to „towarzystwo nieliczne wprawdzie, ale żyjące ze sobą”, siedzące w ciemnej łoży, które „w intymnej, chociaż dusznej nieco atmosferze, zamiast uważać na to, co się dzieje na scenie, raz po raz nachyla się ku sobie i szepce, aż niekiedy, w rozrządzeniu przestaje rozumieć, o co w sztuce chodzi”. „Gaz. Warsz.”, obserwując zaś te sztuki nie z zakrytej łoży, ale „z galerji” i — jak stwierdza — „całą duszą, z całym przejęciem się przeżywając akcje tej sztuki”, w sumie odnosi jednak wrażenia całkiem inne, aniżeli uczeni „w łoży”. Bo gdy autorowie odezw Senatu Uniw. Warsz. określają zajęcia

jako „hańbę narodu rycerskiego o starej kulturze chrześcijańskiej”, czyli przeżywa ją poważnie i głęboko, to „Gaz. Warsz.” ustosunkowuje się do tych zajęć raczej na wesoło, uważając je za „drobiazg” i „epizod”. I „Gaz. Warsz.” niezadowolona z tonu i treści odezw profesorów, którzy głęboko zatroskani, wzywały młodzież do uspokojenia umysłów, zarzuca odezwie Senatu Uniw. Warsz., że niema w niej „ni śladu świadomości historycznej” i stwierdza, że odezwa ta „wywarła takie wrażenie, jakie wywarła” na endekach, to znaczy złe.

A zatem: gdy uczeni protestowali przeciw uwięzieniu kilku polityków partyjnych w Brześciu, to byli wówczas, zdaniem endecji, „czołowymi przedstawicielami kultury polskiej”, „sumieniem narodu”; gdy potępiają ekscesy akademików, znaczone przelewem krwi i trupami, wówczas są, zdaniem endecji, masonami „z łoży”, pozbawionymi „świadomości historycznej”, „oddzielonymi” od reszty społeczeństwa, niezdolnymi do przeżywania „dramatu, rozgrywającego się na scenie życia polskiego”...

Jakież łatwo, w ciągu jednego roku, zostać pasowanym przez endecję raz na chorążego kultury polskiej, sumienia i moralności, to znowu zostać przez nią zdetronizowanym z tego najwyższego piedestału do nizin masonerii, wroga, obcego narodowej świadomości historycznej...

I rzecz niezmiennie znamienita. Uczeni byli w łaskach u endecji, gdy wystąpili w sprawie par excellence politycznej, nie związanej niczem bezpośrednio z ich urzędem i charakterem, jako członków ciał akademickich. Gdy myśmy wówczas zwracali uwagę na tę okoliczność, gdyśmy wskazywali na nieświadome oczywiście, ale tem niemniej nieodparte związki tych protestów z sugestjami, płynącymi z rzeczywistych „łoż” masonskich, z sugestjami W. mistrza Struga i Ligi obrony praw człowieka, z sugestjami międzynarodówek pp. Vanderveide, Blumów i t. d., — to wówczas endecja, organicznie z temi sugestjami związana, patronowała uroczyście temu „pochodowi tog i beretów”. Gdy zaś dzisiaj, uczeni występują w sprawie, najsłabszej z ich u-

Nasze letnisko.



Małopolska Wschodnia posiada cały szereg letnisk, które mimo ślicznego położenia i dogodnej komunikacji mało są znane. Należy do nich między innymi również i Skole na linii wiodącej ze Stryja do Czechosłowacji i Węgier. Posiada ono

około 6000 mieszkańców. Położone jest blisko 500 m. nad poziomem morza w kotlinie między dwoma pasmami Karpat Wschodnich. Widok na dolinę Oporu i miasteczko Skole

rzędem, charakterem i kompetencją związanej, jako powołani opiekunowie i kierownicy młodzieży akademickiej — to endecja odmawia im tego zasadniczego ich prawa i obowiązku, agitując młodzież przeciw władzom akademickim i piętnując w jej oczach te władze, jako obcą polskiej świadomości historycznej masonerie.

Całe moralne oblicze endecji skupiło się tutaj, jak w soczewce wklęsłego zwierciadła.

Dla endecji niema żadnej moralnej wartości absolutnej. Dobrem i moralnym jest dla niej to, co służy bezkrytycznie jej interesom i widokom, co może być zdatnem dla niej, jako instrument demagogicznej, partyjnej ofensywy. Religia, jej uczucia i ideały, o tyle mają wartość, o ile tę rolę spełniają. Kultura, nauka — tak samo.

Od dawna już tak jaskrawo ten poziomy, niemoralny stosunek endecji do dóbr duchowych narodu nie wystąpił — jak w zaznaczonej wyżej faktami i cytarami postawie tej partji wobec nowego „pochodu tog i beretów”.

Dzień oświaty pozaszkolnej.

Rocznica śmierci Sienkiewicza jest „Dniem Oświaty pozaszkolnej”, gdyż w dniu tym w całej Polsce największe instytucje oświatowe odwołują się do obywatelskiej ofiarności, wołając o „Grosz na książkę Polską”.

Trzecio - Majowy Dar Narodowy — składa społeczeństwo Zarządowi Głównemu T. S. L. na ogólne potrzeby oświatowe. W dniu zaś Oświaty Pozaszkolnej popłyną ofiary na pracę Oświatową poszczególnych Kół TSL., które we wszystkich dzielnicach naszego miasta pracując zwróca się w dniu 15-go listopada do mieszkańców Lwowa, podobnie jak Koła powiatowe do Polaków w powiecie, o pomoc doradczą i stałą: poprosza o datki do puszek i podpisanie deklaracji członkowskiej.

Programową pracę rozwijać można opierając się na stałych, choćby drobnych ofiarach, a tylko gromadne szeregi członków dają organizacji trwałą siłę.

Złożmy zatem wszyscy, — choćby po groszu, — ale wszyscy dar na książkę polską!

==□==

W rocznicę śmierci twórcy „Quo vadis”

Dnia 15 listopada upływa 15 lat od śmierci Henryka Sienkiewicza, najlepszego „ambasadora Polski”, zmarłego w Vevey nad Lemaniem w Szwajcarii w trzecim roku wojny. 15 listopada r. 1916. Stolica Polski, z którą twórcę „Trylogji” łączyły ściśle węzły i gdzie w katedrze św. Jana spoczęły jego doczesne szczątki, gotuje się uczcić tę żałobną rocznicę uroczystym obchodem o charakterze symfoniczno-operyowym, opartym w całości na motywach, zaczerpniętych z dzieł wielkiego mistrza słowa. Zorganizowaniem tego obchodu zajął się Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

I Lwów nie powinien milczeniem pominać tej rocznicy, mając w pamięci te piękne słowa uznania, jakie na kartach nieśmiertelnej „Trylogji” dostały się temu bohaterstwu grodowi kresowemu, który potrafił zawsze dotrzymać wierności swej macierzy. Stąd, z Lwiewo grodu wyszły na bój o niepodległość pierwsze formacje wojskowe polskie, pod dowództwem marszałka Józefa Piłsudskiego. Wzorem dla tych zawiazków Wojska Polskiego byli niezłomni rycerze, obdarzeni nieśmiertelnością przez Sienkiewicza. Lektura dzieł jego była pobudką do wytrwania i zapomnieniem o trudach dla tych, którzy życie swe młode nieśli w ofierze dla wolności Ojczyzny, czy to podczas wojny światowej, czy w latach 1918—

1920, gdy wroga wypierano z ziem polskich. I „Orleńskie lwowskie” wiele zawdzięczają podniętom, płynącym z dzieł tego wielkiego pisarza - artysty, który cały swój talent oddał w służbę dla Ojczyzny.

Wśród ogólnej rozterki serc, gdy na piersiach pokolenia, zrodzonego po klęsce ostatniego powstania i po rozgromieniu Francji nad Sedanem legła ciężka zmora zwątpienia i rozpacz, twórca „Trylogji” odsłonił nagle przed oczyma rodaków wizję wielkiej przyszłości rycerskiej. W tej epopei bohaterstwa i miłości ojczyzny zawołał do wątpiących donośnym głosem, że nie wolno wyzbywać się nadziei, że niema potęgi ziemskiej, któraby nas przemo-gła.

Dalszem pokrzepieniem dla serc polskich, pogrążonych w smutku lub martwocie, było „Quo vadis” (1896). W arcydziele tem mistrz słowa polskiego ukazał światu wspaniały obraz chylący się do upadku potęgi materialnej i blasku kulturalnego Rzymu pogańskiego, któremu przeciwstawia się siła moralna i piękno chrześcijaństwa, zdobywającego sobie najlepsze dusze. W tym kontraście, w tym triumfie chrześcijaństwa nad rzymską potęgą dusza polska znajdowała odbicie własnych losów. Położenie bowiem Polaków, prześladowanych po upadku powstań, podobne było do położenia pierwszych

chrześcijan; jedni i drudzy walczyli za świętą swą sprawę. To też powieść ta wywarła wielki wpływ na społeczeństwo nasze; stawiając bowiem przed oczy czytelników nieugiętość pierwszych chrześcijan, którzy męczeństwem stwierdzali wyznanie nowej wiary, i głosząc triumf sprawiedliwości, dodawał otuchy społeczeństwu, niekanemu uciskiem zaborców. Podirymywała nadzieję, że niespożyty duch narodu odniesie zwycięstwo nad siłą materialną, jak krzyż zapanował nad światem, którym dawniej władał Rzym pogański. Podobnie J. I. Kraszewski w swych powieściach rzymskich („Cyprian i Roma” oraz „Rzym za Nerona”), napisanych po klęsce powstania styczniowego, uczył zgnębionych ziomków wytrwałości i spokoju w cierpieniu. W kilkanaście lat po Kraszewskim H. Sienkiewicz swym „Pochodem Neron” zakreślił podobne zadanie, pragnąc pokrzepić dusze polskie przez przeciwstawienie blaskom i potęgę Cezara milczącego męczeństwa jego ofiar, które w swych duszach i w swym heroizmie kryły siłę niezwyciężoną. Ten sam cel miały także powieści T. Jeske - Chojńskiego „Gasnące słońce” (1895 — z czasów Marka Aureliusza) oraz „Ostatni Rzymianin” (1897 — z epopei Teodozjusza W.), powstałe niemal równocześnie z „Quo vadis”.

Czynnikami inspiracyjnym przy powstaniu tych dzieł wymienionych były rozmyślenia na ruinach Rzymu, szczególnie Colosseum, oraz lektura history-

ków doby cesarskiej, zwłaszcza największego z nich Tacyta, który swym lapidarnym stylem skreślił wizerunki pierwszych cesarzy i obraz społeczeństwa rzymskiego w I po Chr.

Ale żadna z tych powieści nie wzbudziła się do takich wyżyn artyzmu jak „Quo vadis”. Genialna intuicja pozwoliła Sienkiewiczowi wczuć się w epokę, zrozumieć ją do głębi i przedstawić w nowym, wspaniałym oświeleciu, a przedmiot wszystkim znany i do stępnym uczynić nowym przez oryginalny sposób pojmowania. Talentem, sztuką i pracą, trzema czynnikami wszelkiej twórczości artystycznej, stworzył Sienkiewicz arcydzieło, które zjednało nam w literaturze powszechnej miejsce obok największych powieściopisarzy. U Niemców zaś, nieprzychylnie odnoszących się do tego, co polskie, zasłużył sobie na miano pierwszego w Polsce znawcy Tacyta.

Żadne dzieło polskie nie zyskało sobie w świecie takiego uznania i takiego rozgłosu i nie doczekało się tylu przekładów na języki europejskie, nad to na łacinę, co „Quo vadis”. Przypominało ono zarazem sprawę Polski, rozdarłej kordonami, oraz unaczyniało starą prawdę, że duch zwycięża materię, że władca Rzymu został nie Neron, lecz święty Piotr, że potworny Cezar zginął, „jak miła wicher, burza, pożar, wojna lub mór, a bazylika Piotra panuje dotąd z wyżyn watykańskich miastu i światu”. Powieść ta jest nie tylko arcydziełem sztuki, ale zarazem hymnem na cześć bohaterstwa ducha i

Wiadomości bieżące

15

listopada

1931

Niedziela

Gertrudy

Jutro: Edm. i W.

Wschód słońca 6:55

Zachód 15:45

TEATR WIELKI.

Niedziela, 15 listopada o g. 3:30 „Za ścianami gór” (ceny najniższe).

Niedziela, 15 listopada o g. 7:30 „Wczasy donżuana”.

Poniedziałek, 16 listopada o g. 7:30 „Wczasy donżuana”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela, 15 listopada br. o godz. 12 w poł. Poranek po cenach najniższych. Występ Reni Borzynianki.

Niedziela 15 listopada br. o 3:30 po poł. „Wiedza radosna”, kom. w 3 akt. A. Fraccaroli’ego.

Niedziela, 15 listopada br. o 7:30 wiecz. „Wierna kochanka, kom. w 3 akt. M. Fijałkowskiego.

KINOTEATRY.

APOLLO: Charlie Chaplin „Światło wielkiego miasta” (City Lights).

CASINO: „Miłość Zorzęty”.

CHIMERA: „Król Paryża” Iwan Petrowicz.

GRAZYNA: „Odkupienie”

KOPERNIK: „Marlena Dietrich jako X-27”.

LEW: Tam gdzie Wolga płynie „Odrodzenie”.

MARYSIENKA: „Marlena Dietrich jako X-27”.

OAZA: „Pieśniarz Paryża”.

MIRAZ: „Harry Lloyd kontra Buster Keaton”.

PAN: „Złotowłosa Anioł”.

PALACE: „Liliom”.

PROMIEN: „Truciciel” z Konradem Veidtem.

PROMIEN: „Zdobycwa sero”.

RAJ: Triumf walca „Przygody Jana Straussa”.

SŁOŃCE: „Żelazna maska”.

STYLOWE: „Milion” oraz komedia dźwiękowa.

UCIECHA: „Skradziony testament Carla Aldini”.

Dr. Tadeusz Kasprzycki

35951

dentysta

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.

przedłużenie ul. Akademickiej.

miłości ludzi, będącej najwyższym przykazaniem.

A gdy wzmagał się ucisk w zaborze pruskim, Sienkiewicz znowu dodał otuchy społeczeństwu, przypominając w „Krzyżakach” (r. 1900) świetność czasów jagiellowych.

Ale nie damem było twórcy „Krzyżaków” dożyć tej chwili, gdy na polach Francji nad Marną, załamała się potęga potomków przeniewierczego zakonu teutońskiego. Opatrzność jednak zrządziła cudownie, że kiedy autor „Potopu” kładł się do wiecznego snu zdala od ojczyzny, wśród potopu krwi, świat zalewającej, w łunie pożarów nad Polską świecącej, zmartwychwstawał żołnierz polski w żywej postaci, jakby przywołany do życia siłą twórczą Zmarłego, jakby ucieleśniony cudem jego miłości i wiary, gorącego ukochania przeszłości naszej z wszystkimi zaletami i wadami, gorącej wiary w zmartwychwstanie Polski. Od wszystkich żądał tej wiary w przyszłość lepszą i jaśniejszą, wiary prostej i nieugiętej jak dogmat. Kto nie wzburzył w sobie takiej wiary, nie był dla Sienkiewicza Polakiem, podobnie jak nie jest chrześcijaninem, kto w Bogu nie wierzy. Tej wiary w przyszłość Polski i dziś użyć się winna od Sienkiewicza znacząca część społeczeństwa naszego, które tak łatwo popada w zwątpienie.

Stan. Płch.



Z SALI KASYNA LITERACKIEGO.

Helena Lipowska

śpiewaczka operowa.

Dość licznie zebrana na koncercie Heleny Lipowskiej publiczność mocno utyskiwała na opóźnienie z rozpoczęciem koncertu, które tym razem grani czyło już naprawdę z nieprzyzwoitością, bo przekroczyło nie jeden, ale trzy kwadranse akademickie. Pojawienie się jednak lwowskiej ulubienicy na estradzie i pierwsze dźwięki jej nader miłego głosu z miejsca poprawiły humor słuchaczy, którzy z wielkim skupieniem poddawali się czarowi jej artystycznego śpiewu. Głos p. Lipowskiej bowiem, posiada przedewszystkiem tyle słodczy i kultury śpiewaczki, że słucha się go z zapartym oddechem. Wyraża dykcją, bogactwo uczucia, umiejętność interpretacji, swobodna i lekka emisja zwłaszcza wysokich tonów, rutyna i pewność wystąpienia a przytem i ujmująca jej powierzchność, sprawiają jak najkorzystniejsze wrażenia. Program, zło-

ny przeważnie z arji operowych, choć zmieniany w czasie koncertu, pozwolił śpiewaczce przypomnieć lwowskim melomanom jej pełne sukcesów występy w naszej, dziś niestety „zamartej” operze i odświeżyły wspomnienia jej kreacji w dziełach Puccini’ego, Verdi’ego, Moniuszki i innych.

P. Lipowska, „dziecię naszego miasta”, uczennica pani prof. Kozłowskiej, jak zdołała się dowiedzieć, ma zamiar przynieść naszemu miastu jeszcze wiele chluby, bo podobno uda się do Chicago, gdzie wraz z Kiepurą wystąpić ma w kilku operach. Jeśli więc wyjazd ten dojdzie do skutku, to należy jej życzyć, aby ją wszędzie tak serdecznie przyjmowano, jak zawsze ją przyjmuje jej rodzinne miasto.

Znakomitej śpiewaczce akompaniował umiejętnie i w miarę dyskretnie prof. Eug. Kopp.

W. Hausman.

Z srebrnego ekranu.

PALACE: „LILIOM”.

Produkcja Fox-Picture, reżyser Frank Borzage, w głównych rolach: Rose Hobart i Charles Farrell.

Filmową realizację scenariusza Molnara rozpoczynają wcale ciekawe sceny z budapeszteńskiego Luna-parku i restauracji ogrodowej, potem już tylko są sztuczne plenery i nierealny naturalizm. W scenerji „Lilioma” czuje się bardzo dużo teatru, jego akcesoriów i charakterystyki. Taką wybitnie teatralną niemal dosłownie kulisową fantastyką odznaczają się momenty epilogowe, przedstawiające życie pozagrobowe jako jazdę pociągami. Ta pół-

groteskowa metafizyka — ho film Molnara — Borsage’a jest tylko pretekstem do wygłoszenia na końcu kilku wzniosłych sentencji — przypomina pomysł znany w nowelistyce naszej i obcej (Prus, Czapka i in.). Posiada nawet pewien styl, trochę tylko dziwny i — naiwny.

Gra Rose Hobart ciekawa. Farrell jest taki sam z wasami i bez Gaynor, jak bez wasów a zato obok nieodłącznej Janety. bwl.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieluszyckich 1. 1). Otwarta jest w salach Towarzystwa wystawa lwowskiego Związku Artystów Plastyków „Artes” — nadto wystawy indywidualne Selzera i Turewiczy. Wystawa otwarta jest codziennie od 10—15 po południu.

=□=

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek, 17 listopada: VI. Mistrzowski Koncert — Claudio Arrau, pianista. 5399

=□=

— Kasyo i Kolo Lit. Art. we Lwowie komunikuje, że w niedzielę, 15 bm. Dancin tenisowy rozpocznie się o godz. 21.

P. T. Panie i Panów uprasza się o jawienie się w kostiumach tenisowych.

Karty uczestnictwa wydaje się codziennie od godz. 19—20. Zgłoszenia na ćwiczenia taneczne w sekretariacie. 5271

=□=

TEATR REWJOWY „ZŁOTY PIEPRZYK”.

Sala Teatru Nowości, Lwów Słoneczna. Piątek, dnia 20 listopada 1931. Premiera wielkiej rewii aktualnej w 2 częściach (19 obrazach pt. „Trzeba sobie radzić”, pioska Emanuela Schlehtera, z muzyką Juliusza Osbia i Alfredda Schutza. Choreografia: Felicia Brattówna, dekoracje i kostiumy:

Juliusza Freundlicha. Dochód przeznaczony na „Dom Zdrowia Akad. Żyd.” 5442

=□=

— Dela Lipińska, światowej sławy pieśniarka („Disuse”) wystąpi po raz pierwszy we Lwowie w poniedziałek, 23 bm. Fenomenalna ta artystka łączy w sobie wszystkie cechy odwrotne pieśniarek tej miary i stylu jak: Yvette Guilbert, Mela Mars, Josma Selim oraz piosniarka W. Chenkina. Artystka występuje w stylowych kostiumach — produkcje jej należą za granicę do największych atrakcji sezonu. 5441

Claudio Arrau, światowej sławy wirtuoz, genialny odtwórca arcydzieł fortepianowych epoki klasycznej i romantycznej, wystąpi z jednym recitalem we wtorek 17 bm. Arrau, świetny stylista i poeta w jednej osobie, odtworzy wspaniały program z dziełami Beethovena i Schumanna na czele, których jest niezrównanym interpretatorem. 5439

— Nowa szwalnia, Bielizna jest artykułem pierwszej potrzeby. Zapamiętać należy, że najtańszem źródłem bielizny męskiej jest firma Wittels, Lwów, ul. Rutowskiego 7. Przed zadecydowaniem o kupnie bielizny, prosimy przekonać się o bieliznie męskiej, wytwarzanej we własnej szwalni, o pięknych wzorach, a głównie o cenach znacznie niższych. A zatem wstęp i oglądki bez przymusu kupna. 4544

— Dar na ubogich. Wiceprezydent Chajes złożył na wiceprez. Irzyka ręce 500 na rzecz ubogich miasta Lwowa bez różnicy wyznania. Za ten hojny dar składam mu najmilszem serdeczne podziękowanie.

Fr. Irzyk, wiceprezydent m. Lwowa.

— Obchód niepodległości Państwa. Dziś w niedzielę odbędzie się staraniem Zyd. Klubu Mieszc. Związku Obywatel. w sali własnej, przy pl. Marjańskim 4. (Hotel Europejski) uroczysty obchód 13 rocznicy odzyskania niepodległości Państwa polskiego. W części wokalnej wystąpią wybitne siły artystów Teatrów miejskich m. Lwowa. — Początek o godz. 7 wiecz.

— Dziekanat wydziału lekarskiego U. J. K. we Lwowie, podaje do wiadomości, że Idmiki tuż wydziału udzielać będą bezrobotnym bezpłatnych porad w ambulatoriach klinicznych za okazaniem odpowiedniej legitymacji. Również dyrekcja Zakładu higieny tuż wydziału oświadcza gotowość przeprowadzania dla bezrobotnych bezpłatnych analiz lekarskich, które przeprowadzić się będzie po odpowiednim wylegitymowaniu się zgłaszających.

— Ogólna zebranie delegatów Polskiego Tow. Leśnego. Dnia 6 grudnia br. o godz. 10 odbędzie się we Lwowie (ul. św. Marka 1) III. doroczne ogólne zebranie delegatów Pol. Tow. Leśnego, na którym obok spraw organizacyjnych omawiane będą sprawy V. zjazdu Leśników polskich i jubileuszu 50-lecia Pol. Tow. Leśnego.

— „Rudźina Wojskowa”, sekcja sanitarna, urządza cykl wykładów przeciwożagowych, w kasynie garn. przy ul. Jabłonowskich 30a i. p. — Pierwszy wykład odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godz. 5. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Do bezrobotnych inwalidów. W. P. Celem podjęcia akcji, zmierzającej do zlagodzenia bezrobocia, uprasza się inwalidów W. P., pozostających bez pracy o zarejestrowanie w tutejszym Oddziale Legii Inwalidów W. P. ul. Piekarska 1. 16, w godz. od 11—13.

— Przychodnia przeciwożagowa przy klinice chorób wewnętrznych, ul. Pijarów — zostanie otwarta z dniem 16 bm. Godziny przyjęć: w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4—5 po poł.

— Akademia ku czci H. Sienkiewicza, T. S. L. im. Stefana Żeromskiego urządza 15 bm. o godz. 12 w południe w Teatrze Wielkim uroczystą Akademię ku czci H. Sienkiewicza w 15 rocznicę Jego zgonu.

— Dalsze obchody dzielnicowe z okazji 13 rocznicy niepodległości Polski. urządza nie przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet odbędzie się w następujących lokalach: 15 bm. niedziela godz. 12 Izba rękodzielnicza, pl. Strzelecki: przemówienie p. Klucznikowa, śpiew p. Friszowa, wiołonce la p. Frisz, deklamacja p. Buczkiewiczówna, chór „Bard”. — 15 bm. niedziela, godz. 6 Związek Podoficerów Rezerwy ul. Kurkowa 12. Przemówienie p. Klucznikowa, śpiew p. Seemanowa, deklamacja p. Garfunklowa, mandoliniści „Heinai”. — 15 bm. godz. 6 Towarzystwo Polskiej Młodzieży im. Kościuszki: przemówienie p. Bajkowska, śpiew p. Drwatowa, deklamacja p. Kopaczówna, chór przyw. sem. Nazaretańsk. — 15 bm. godz. 3 Perseikówka zabawa dla dzieci, zorganizowana z miejscowym Kolem Teatrów i Chórów Ludowych w Domu Ludowym. — Godz. 5 przemówienie p. Kleczkowska, sztuka sceniczna ks. Bulichowskiego pt. „Rubalt Króla Łokietka”.

— Odczyt sen. Loewenherza. W poniedziałek 16 bm. godz. 18 wieczorem odbędzie się w Związku Pracy Obywat. Kobiet, ul. Grodzickich 1 odczyt senatora dra H. Loewenherza pt. Problemy polityki zagranicznej Polski. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Program święta Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej we Lwowie. Dziś w niedzielę o godz. 7:30 rano w Bazylice Metropolitalnej uroczysta misza św. z kazaniem, podczas której odbędzie się wspólna Komunia św. Wieczorem poszczególnie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej urządza obchody za zaproszeniami.

O godz. 3 po poł. sekretarz generalny Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej wygłosi przez radio przemówienie, poświęcone „Świętu Młodzieży”.

=□=

— Wiadomości osobiste. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie, p. Czesław Woycicki wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

— W 13-tą rocznicę odrodzenia Państwa Polskiego, odbył się w sali „Ogniska” podoficerów zał. lwowsk. w dniu 8 bm. uroczysty poranek staraniem Okr. Związku Urzędników Administracji Wojsk. DOK. VI. Udział w uroczystym poranku wzięli szef sztabu DOK. VI płk. dypl. Krasicki, kom. placu płk. Kuczyński, grono oficerów garnizonu lwowskiego, oraz reprezentanci pokrewnych organizacji. Słowo wstępne wygłosił p. Procajło streszczając w podniosłych słowach znaczenie rocznicy. W dalszej części poranku nastąpił śpiew i deklamacje,

U nerwowo chorych i cieoniących psychicznie łagodnie działająca woda gorzka Franciszka Józefa przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Żądać w apt. i drogeriach. 5138

odtworzone przez art. opery p. Marię Popowiczównę, pianistkę p. Bożennę Czaszkównę i art. dram. Stanisława Czaszkę. Poczem lwowski zespół koła mandolinistów „Hejnał“ odegraniem szeregu pięknych utworów muzycznych uzupełnił podniosłą uroczystość.

— **Poświęcenie sztandaru szkolnego.** Młodzież państw. gimnazjum IV. im. Jana Długosza we Lwowie żywiła od kilku lat chęć posiadania sztandaru. Myśl tę zrealizowano dopiero w ostatnim roku szkolnym dzięki usilnym zabiegom dyrektora zakładu, dr. Urlicha i sekretarki Koła Rodzicielskiego, p. Przeździeckiej, żony profesora tegoż gimnazjum. Na pokrycie kosztów złożyły się datki, ofiarowane przez rodziców uczniów. Uroczystość poświęcenia odbyła się w sobotę dnia 7 b. m., połączona z świętem Patrona Zakładu św. Jana Kantego. Po nabożeństwie w kościele parafialnym św. Marii Magdaleny, przemówił do młodzieży od ołtarza ks. Gyurkovich, poczem dokonał poświęcenia sztandaru. Uczniowie, po odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę“, ze sztandarem na czole wrócili do szkoły, gdzie w auli zebrał się rodzice, grono profesorskie i młodzież. Wśród gości zauważyliśmy przedstawiciela Kuratorium O. S. p. Jusa, naczelnika Wydziału szkół średnich. Do zebranych przemówił prezes Koła Rodzicielskiego inż. Müldner, dziękując serdecznie tym wszystkim, którzy swą pracą i ofiarami przyczynili się do zrealizowania dzieła. Następnie dyr. Ulrich wezwał młodzież, aby nie tylko jako uczniowie zakładu, ale także w przyszłości, gdy po ukończeniu nauki i opuszczeniu murów zakładu staną do pracy społecznej, przestrzegali hasła, na sztandarze wypisanego. Sztandar otrzymał tymczasowo Zarząd Główny „Pomocy Koleżeńskiej“, przed trzema laty do życia powołanej przez obecnego dyrektora szkoły. Później otrzymała ta klasa, która zdobędzie pierwsze miejsce w wyścigu pracy, obmyślonym przez samą młodzież.

Po tej uroczystości wręczenia sztandaru, odbył się uroczysty poranek ku czci Patrona Zakładu, urządzony staraniem „Pomocy Koleżeńskiej“ i wykonany własnymi siłami uczniów.

Stp.

==□==

— **Pogotowie ratunkowe w opalach.** Ulicą Zamarstynowska jechał jednokonnym wozem Abraham Loch z Lewandówki. W pewnym momencie najechał on na karetkę Pogotowia ratunkowego, wybił jej dwie szyby i zniszczył karoserię. Szkoła wynosi 50 zł.

— **Wypadek auta „Chwili“.** Auto wydawnictwa „Chwila“ Lw. 92051, prowadzone przez szofera Litwaka (Cłowa 12) zderzyło się w nocy koło Dworca Głównego z autem nr. 171, które prowadził Józef Szapira (Na Bło nie 24). Nic nikomu się nie stało.

— **Kurtkę z wozu Stefana Czernika** ze Srok ukradł Jan Toradoń z Zboisk; zaraz jednak wpadł w ręce policji.

— **Kradzież galanterii.** Do kiosku Hermanna Juwellesa przy ul. Zamarstynowskiej 25 zakradli się wczorajszej nocy złodzieje i ukradli towarów galanterijnych na 660 zł.

==□==

„BRIDGE“.

Już ukazał się nr. II. dwutygodnika poświęconego sprawom brydżowym pt. „Bridge“. Treść numeru II.: Pierwsza ankieta „Bridge’a“, Strategia w brydżu, Stefan Ostrzewski, Agresywna obrona kontra na „jedno“, Witold Berson, Słynne rozkłady w mistrzowskich rękach, Pierwszy konkurs seryjny, Dział zadań brydżowych, Spóźniona skrucha, felieton, Zdzisław Kleszczyński, Pani gra w brydża, „S. O. S.“, Dział dla początkujących: Pogadanki brydżowe, Praktyczne wskazówki, Brydż w oczach małego Kazia, Odpowiedzi Redakcji, Cena 80 gr. Redakcja i Administracja: Warszawa, Szopena 4, m. 3.

Wyborcy Okręgu Wyborczego Nr. 48 (Przemyśl-Sanok-Dobromil-Krosno-Brzozów) głosują w dniu 22. listopada na listę Nr. 1.

Napad na wille w Truskawcu.

Borysław, 14 XI. Wczoraj około godziny 19-tej dokonano napadu rabunkowego na dom Zygmunta Krepla w Truskawcu, właściciela kilku wili. Gdy Krepl wraz z rodziną znajdował się w kuchni, wtargnęło tam czterech zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy. Rodzina Krepla wszczęła alarm, w wyniku którego bandyci nie

nie zabrawszy, rzucili się do ucieczki. Zaalarmowane władze bezpieczeństwa rozpoczęły pościg, który jednak nie dał pozytywnych rezultatów, gdyż bandyci, korzystając z ciemności, zbiegli. Obława policyjna, w której biera udział okoliczne posterunki, trwa w dalszym ciągu i jest nadzieja, że bandyci zostaną wkrótce ujęci.

Niedoszłe włamanie kasowe.

Do biur firmy drzewnej „Bracia Groedel“ przy ul. Gródeckiej 107 usiłowano ubiegłej nocy dokonać włamania. Nieznani sprawcy poszczuli psa, którego szczekanie wywabiło dozorcę na ulicę; sami tymczasem dostali się do wnętrza biur firmy i zaraz zabrali się do zoperowania malej kasy ognio-

trwałej. Rozpruli ją, ale nic z niej nie ukradli, gdyż była... pusta. Z miejsca zamierzonego włamania uciekli, spłoszeni przez nadchodzącego posterunkowego.

W sprawie wykrycia zbiegłych włamywaczy policja poczyniła odpowiednie zabiegi.

Epilog napadu pod Bóbrką.

DWUDZIESI PIERWSZY DZIEŃ R OZPRAWY.

Na wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący ogłosił uchwałę Trybunału w sprawie dopuszczenia kilku nowych świadków, którzy będą przesłuchani w poniedziałek.

Wiarygodny świadek.

W dalszym ciągu rozprawy przesłuchano dalszego świadka na okoliczność rzekomego pobicia Daczyszyna.

Na salę wchodzi Leon Litwak b. urzędnik Banku Małopolskiego, komunista, odsiadujący karę więzienia za szpiegostwo. Świadek siedział wraz z b. postem Celewiczem, Salakiem i innymi. Pewnego dnia słyszał przez drzwi, jak jakiś posterunkowy mówił do drugiego, prawdopodobnie dozorcę więziennego, że Daczyszyna pobito, aż mu nogi popuchły.

Przew.: Skąd pan wie, że to był posterunkowy?

Św.: Widziałem przez szparę(?) w drzwiach, że był w płaszczu granatowym.

Przew.: A tego drugiego pan widział?

Św.: Nie.
Przew.: A skąd pan wie, że to był dozorca?

Św.: Domyśliłem się.
Świadek ten nie mógł jednak podać kiedy to było, zdaje mu się że w zimie.

Drugi taki sam.

Św. Włodzimierz Salak odsiadujący karę za przechowywanie materiałów wybuchowych, miał także słyszeć tę rozmowę, ale opisał ją zupełnie inaczej. Nieznany ten posterunkowy, którego świadek widział tylko nogi miał mówić do drugiego, że Daczyszyna nie nie mówił, a gdy go zbito, „śpiewał jak kanarek“. (Przypominamy, że na rozprawie, jak i u sędziego śledczego Daczyszyn dobrowolnie przyznał się do udziału w napadzie pod Bóbrką).

Salak zeznał dalej że datę tej rozmowy zapisał sobie w książce francuskiej. (Podobnie jak Palijew, któremu jednak ta notatka, gdzie się zapożyczyła). Ponieważ świadek twierdził, że książkę tę z zapiskiem posiada jeszcze w celi przewodniczący polecił jednemu z posterunkowych, aby wraz z Salakiem udał się do więzienia i przyniesli tę książkę. W międzyczasie odczytano kilka aktów.

Po chwili Salak przyniósł książkę

na której zapisana była data 8 lutego.

Prok.: Kiedy pan to zapisał? Czy zaraz?

Św.: Nie później.
Prok.: A kiedy?

Św.: Nie przypominam sobie, zdaje mi się w kilka dni.

Prok.: Od kogo otrzymał pan tę książkę?

Św.: Od... p. Celewicza (który znajduje się już na wolności).

Obrona, która od dłuższego czasu dla przedłużenia rozprawy stawia demonstracyjne wnioski, zażądała przesłuchania tego świadka na okoliczność, że na policji „biją więźniów politycznych“. Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi a Trybunał po naradzie podzielił zdanie prokuratora, gdyż okoliczność ta nie pozostaje w związku z rozprawą.

Św. Włodzimierz Celewicz b. poseł, redaktor, siedział w śledztwie w więzieniu wraz z Salakiem i Litwakiem i słyszał rozmowę policjanta.

Przew.: Skąd pan wie, że to był posterunkowy?

Św.: Ci, co siedzą poznają po głosie.

Świadek ów znówu zupełnie odmieniał przedstawia tę rozmowę. Miał słyszeć mianowicie, jak posterunkowy (którego sam nie widział), mówił do drugiego, że Daczyszyna tak zbito, że poprzecinał sobie żyły. Nie może powtórzyć „fotograficznie“ tej rozmowy, ale tak jakoś było. Fakt z temi żyłami zgadza się z prawdą. Mianowicie Daczyszyna po przyznaniu się i zdradzeniu kolegów ruszyło sumienie, to też kawałkiem szkła z rozbitego termosu usiłował przeciąć sobie żyły. Lekarze jednak, którzy go po tym „zamachu“ badali, znaleźli u niego nieznaczne zadrażnienie naskórka nawet nie do krwi i nazwali ten wypadek „symulowaniem zamachu samobójczego“.

Jak wynika z przebiegu rozprawy Daczyszyn sam przed nikim nie skarżył się na bicie — a lekarz więzienny, nie zauważył u niego nigdy śladów pobicia. Cała więc ta „podśluchana rozmowa“ i to przez więźniów, należących do tej samej organizacji, co oskarżeni, jest bardzo podejrzana i nie trudno odgadnąć, że to ona, ta scenę zaaranżowano. Obrona zaś sta-



2137

rają się rozdmuchać ją do wielkich rozmiarów, a choć nie znajdą wierzących w tę bajkę — zawsze jednak zdobędą pretekst do przewleczenia rozprawy, a o to im tylko chodził.

Czy Procyszyn był w Stryju?

Następnie przesłuchano świadka na okoliczność, czy Procyszyn osk. o szpiegostwo mógł być w tym czasie w Stryju.

Św. dr. Bronisław Owczarski, leczyl osk. Józefa Procyszyna w r. 1929 na infekcyjne zapalenie opon mózgowych. W czasie leczenia go, świadek zauważył u niego ślady złamania nogi. Noga była już zagojona. Świadek tego powołała obrona na okoliczność, że sk. Procyszyn nie mógł jeździć do Stryja dla zdejmowania planów koszar — bo w tym czasie (w listopadzie) miał złamaną nogę. Świadek dr. Owczarski nie mógł jednak orzec, czy w tym czasie stan nogi Procyszyna był tak groźny, że nie mógł chodzić. Zresztą znawcy już stwierdzili, że plan był sporządzony ręką Procyszyna.

Obr. dr. Szuchewycz skierowując swemi pytaniami zeznanie świadka Celewicza na jego pobyt w Brześciu, a kiedy przewodniczący uchylił pytanie, niemające związku z rozprawą, dr. Szuchewycz zadał drugie i odnosi się do Trybunału, by dopuścił to pytanie. Zmierza ono w tym kierunku, by świadek zeznał, że pod wpływem pobytu w Brześciu utracił pamięć, ponieważ jego odpowiedzi w sprawie rozmowy policjanta z klucznikiem o pobiciu Daczyszyna są bardzo nieokreślone.

Trybunał uchylił to pytanie, jako nie łączące się ze sprawą procesu.

Przewodniczący podał do wiadomości, że otrzymał żądane przez prokuratora i obronę

akta policyjne.

które mają być natychmiast zwrócone. Wobec tego zarządził przewodniczący odczytanie aktów. Są to protokoły przesłuchań, sporządzone przez kom. Łozińskiego, przebywającego obecnie w Białymstoku, a wówczas zajmującego stanowisko komendanta policji wojewódzkiej we Lwowie.

Według tych aktów Daczyszyn zeznał, iż

był bity przez policję

pałką gumową, oraz że próbował popełnić w więzieniu samobójstwo przez przedłucie sobie żyły. Z zeznań lekarza więziennego wynika, że Daczyszyn symulował chorobę i samobójstwo i że bity w więzieniu nie był. Lekarze nie stwierdzili na jego ciele śladów pobicia. Przesłuchani przez kom. Łozińskiego posterunkowi stwierdzili,

że nikt Daczyszyna nie bił

i że oni sami, przeciw którym zwrócone były zarzuty pobicia, nie mieli z tym oskarżonym żadnej służbowej styczności. Ci zaś, którzy mieli z nim styczność, zeznali również że Daczyszyna nie tknęli, natomiast przypuszczają, że Daczyszyn chce tym zarzutem osłabić ich zeznanie.

Kierownik aresztów policyjnych wyklucza, by ktokolwiek mógł pobić Daczyszyna, gdyż nikt bez wiedzy klucznika więziennego nie mógł się dostać do jego celi.

Z dalszych przesłuchań lekarzy, komisarzy, posterunkowych, i funkcjonariuszy wynika, że Daczyszyn wcale nie był bity a sam zadał ranę szklą z termosu, by symulować samobójstwo. Przeważnie jednakże nie zach-

MODNE TOWARY BŁAWATNE

DLA PAN 3957n

SUKNA MĘSKIE-PŁOTNA-KOCE

STACHIEWICZ i ABRYROWSKI

Lwów, Rynek — Trybunańska 1.

wywał się jak człowiek pobity — jadł, spał, a nawet żartował. Był też wozony na wizję lokalną do Bóbrki, co nie mogłoby mieć miejsca, gdyby był w tym stopniu pobity, jak zeznaje.

Obr. dr. Głuszkiewicz: W jakim charakterze strony te były słuchane?

Przewodniczący: Odczytałem akta, których treści domagała się zarówno prokuratura jak obrona. Interpretacja prawna do mnie nie należy.

Obr. dr. Biłak wnosi, by akta zostały przepisane, a to w celu zużycia ich do interpelacji w sejmie przez klub ukr.

Prokurator żąda również wierzytelnego odpisu aktów. Przewodniczący oznajmia, że zostanie on sporządzony.

Zapytany przez prokuratora Lipsza osk. Daczyszyn odpowiada, że nie przypomina sobie bytności lekarza w jego celi, gdyż był nieprzytomny. Dlatego też nie pokazał lekarzowi śladów pobicia. Zeznaje dalej Daczyszyn, że sędzia Januszewski używał w stosunku do więźniów politycznych słów obelżywych.

Prok.: Jakich słów?

Osk. Daczyszyn: Takich, że wstydzę się je powtórzyć?

Przew.: Niech pan je powtórzy?

Osk.: Powiedział: „Marsz, zabieraj się!!!”

Prok.: I to wstydzil się pan powtórzyć?

Osk.: Tak.

Dalszy ciąg rozprawy nastąpi w poniedziałek rano.

Mord polityczny

na ul. Grodzickich.

W czwartek 19 bm. rozpoczęło się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko Iwanowi Meczykowski, absolwentowi gimn. oskarżonemu o zamordowanie z motywów politycznych ucznia 8 kl. gimn. Eugeniusza Boreźnickiego.

Jak wiadomo, Meczyk dokonał tego mordu w dniu 16 czerwca br. przed godz. 8 rano na ul. Grodzickich, dając do Boreźnickiego z tyłu dwa strzały rewolwerowe — które go na miejscu trupem położyły. Po tym wypadku Meczyk uciekał w stronę ul. Podwale, grożąc każdemu, kto by go chciał przytrzymać rewolwerem. Gdy mimo to przechodzący robotnik St. Świdziński usiłował go zatrzymać, Meczyk strzelił do niego dwa razy, raniąc go ciężko.

Mordu tego Meczyk dokonał jako członek UOW. i na jej rozkaz. Meczyk jeszcze jako uczeń VII kl. gimn. w Stryju wciągnięty został do UOW. i tam podejrzany był o zamach na prof. Jurkiewicza. Wydalony z tego gimn. przeniósł się do Lwowa i tu w czerwcu ub. r. zdał maturę. Po złożeniu jej został członkiem rzeczywistym U. O. W. i odebrano od niego przysięgę.

W kilka dni potem zgłosił się do niego „prowidnyk” nieznanego nazwiska i „dał mu robotę”. Oto polecił mu sprzątnąć ze świata E. Boreźnickiego, którego UOW. uważała za konfidenta. Meczyk bez namysłu podjął się tej roboty, trzy dni chodził za Boreźnickim — szukając sposobności — był nawet na matchu na boisku Sokola-Balka gdzie widział swą ofiarę. Pozabawił go wreszcie życia w chwili, gdy B. wraz z kolegą Kordykiem szedł do szkoły.

Meczyk będzie odpowiadał za zdradę główną, zbrodnię morderstwa i usiłowanego zabójstwa na osobie Świdzińskiego.

Rozprawę będzie prowadził s. o. Tertil, oskarżonego zaś będą bronił dr. Hankiewicz i dr. Starosiński.

Oświadczenie.

Wobec nieformalnego prowadzenia wiecu ogólno-akademickiego z dnia 13 b. m., nie mogliśmy zabrać głosu dla sprostowania kłamliwej informacji kol. Matlachowskiego o stanowisku „Legionu Młodych” w sprawie ostatnich zajęć.

„Legion Młodych”, stojąc na stanowisku interesów Państwa Polskiego, oświadcza, że wszelkie wrogi Rzeczypospolitej wystąpienia elementu żydowskiego, tak jak każdego innego, zwalcza i potępia. Kultura żydowska, materialistyczna i kramarska, jest obcą duchowi polskiemu, wpływ jej więc wszędzie i zawsze tępić będziemy. Niebezpieczeństwo nadprodukcji

inteligencji żydowskiej, kulturalnie i politycznie obcej Państwu Polskiemu, rozumiemy i w odpowiedni sposób mu przeciwdziałać będziemy.

Lecz stwierdzamy, że wszyscy obywateli Państwa Polskiego, spełniający swe obowiązki wobec niego, posiadają muszą pełne bezpieczeństwo osobiste. Gwałt, jako metodę walki politycznej, i prowokację ze strony żydowskiej jak i endeckiej, potępiamy i zwalczamy w imię etyki i polskiej racji stanu.

„Legion Młodych”

Akad. Związek Pracy dla Państwa
Okręg Lwowski.

Lot szybowca za samolotem.

Dziś w niedzielę o godz. 11 przed południem urządza na lotnisku skniłowskiem Aeroklub Lwowski na dochód Lwowskiego Komitetu Wojewódzkiego LOPP. pierwszy w Polsce pokaz lotu na szybowcu holowanym przez samolot oraz loty na szybowcach holowanych przez samoloty. Lot na szybowcu za samolotem wykona

na szybowcu własnej konstrukcji „Lwów” inż. Szczepan Grzeszczyk.

W lotach pasażerskich pilotować będą m. i. znane z pierwszego Rajdu Polskich lotników pp. piloci W. Olszewski i D. Sikorzanika.

W razie trwałej niepogody pokaz nie odbędzie się.

Kronika podkarpacka.

Pożary. Dnia 4 b. m. wybuchł pożar w zagrodzie Michała Zołoboda w Swarzewie, pow. Dolina i przetrzącił się na sąsiednie domy, niszcząc 11 gospodarstw z budynkami gospodarczymi. Wyrządzona szkoda wynosi 30.000 zł. Ogień spowodowały dzieci Zołoboda.

Dnia 7 b. m. powstał pożar w zabudowaniach Dawida Gruena w gminie Siedlisko-Broheim, pow. Nadwórna. W płonących zabudowaniach spalił się syn Dawida Gruena — Samuel, 11 lat liczący, oraz August Głowacki, lat 13, włóczęga. Nadto spaliły się 2 krowy i 1 koń.

Nagły skon. Dnia 7 b. m. Marjan Konowski, robiąc porządek na dziedzińcu koszar 48 p. p., w Stanisławowie zmarł nagle wskutek ataku epilepsji.

Włamanie i rabunki. W nocy 8 b. m. nieznani sprawcy włamali się do lokalu „Narodnej Kasy” w Kosowie, gdzie dobranymi kluczami otworzyli kasę ogniotrwałą, skąd skradli około 1300 zł. w gotówce i 6 koców wełnianych huculskich, wartości 360 zł.

Tej samej nocy włamał się nieznany

sprawca do kościoła parafialnego w Żydaczowie, wyciąwszy zamek w drzwiach, prowadzących do zakrystii, gdzie rozbił żelazny kufer i skradł około 370 zł.

Dnia 9 b. m. dwóch nieznanych osobników, z których jeden zaopatrzone był rzekomo w żelazną łaskę, dostało się do mieszkania Abrahama Zeichnera w Pecenizynie, pow. Kołomyja, gdzie po steroryzowaniu śpiących domowników zabrali z otwartej szafy około 5 dol. i 10 zł. Jeden ze sprawców uderzył Zeichnera twarzą przedmiotem w głowę, zadając mu krwawą ranę. Pościg za sprawcami wdrożono.

W nocy na 9 b. m. dokonany został w Horodence napad rabunkowy na dom Józefa Eisbergera przez dwóch osobników, uzbrojonych w rewolwery. Sprawcy po steroryzowaniu domowników, zrabowali 9 dol. 6 zł. i wiele innych rzeczy. Rabunku dokonał ścigany bandyta Andrzej Czajkowski w towarzystwie nieznanego osobnika.

SPORT.

DZIŚ

odbędzie się następujące imprezy sportowe:

o godz. 11'30 Pogoń — Lechia zawody o mistrz Ligi na boisku 40 pp. (Pohulanka);

o godz. 14 Janina (Złoczów) — Biały Orzeł zawody w piłce nożnej o wejście do kl. A na boisku Białego Orła w Kieparowie.

MECZ TENNISOWY POLSKA — WĘGRY WE LWOWIE.

W sezonie letnim przyszłego roku odbędzie się ma sensacyjne spotkanie tenisowe Polska — Węgry.

Spotkanie to odbędzie się ma we Lwowie. Lwowski Klub Tenisowy zgodził się przyjąć rolę organizatora tego spotkania.

Puchar Davis'a dla pań. W europejskich kołach tenisowych od pewnego czasu mówi się o powołaniu do życia wielkiego międzynarodowego turnieju tenisowego dla pań, według wzoru turnieju o puchar Davisa. Sprawa ta ma być postawiona na najbliższym zebraniu międzynarodowego związku tenisowego.

PIŁKA NOŻNA.

Wienia zdobyła puchar Europy Środkowej. We czwartek ubiegły w obecności 25.000 widzów rozegrany został drugi finał o puchar Europy Środkowej pomiędzy drużynami austriackimi — Vienna i WAC. Zwyciężyła Vienna w stosunku 2:1.

BOKS.

Start Rekord 10:0. W meczu bokserskim powyższych drużyn, który odbył się w ub. piątek w sali przy ul. Ossolińskich 10, zwyciężyła drużyna Startu 10:0 pkt. Sędziował p. Janicki. Organizacja zawodów dobra.

+ Znak czasu. W Berlinie otwarto w tych dniach wystawę obrazów malarzy nie należących do żadnej z grup oficjalnych. Powszechną uwagę zwracało na wystawie wywieszone obwieszczenie, iż „obrazy zaopatrzone w czerwoną nalepkę można nabyć wzajemian za produkty żywnościowe lub

ubranie”. Charakterystyczne obwieszczenie maluje dosadnie sytuację materialną artystów w Niemczech. Należy przytem zauważyć, że prawie wszystkie obrazy na wystawie są zaopatrzone w czerwoną nalepkę.

Program radiowy.

Niedziela, 15 listopada 1931.

Lwów. (381) godz. 10'30 Transm. z Katowic. Nabożeństwo z Piekar Wielkich. — 11'58 Sygnał czasu z Obs. Astron. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'10 Ur. komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 12'15 Transmisja z Teatru Wielkiego we Lwowie. Uroczysta Akademia ku czci Henryka Sienkiewicza, urządzona staraniem TSL. im. S. Zeromskiego. — 14'00 Trans. z Warszawy „Co słychać, o czym wiedzieć trzeba” wygl. dyr. Szczepan Mędrzecki. — 14. 20 Trans. z Warszawy. Muzyka. — 14'30 Trans. z Warszawy. Słuchowisko rolnicze „Sprawa sądowa” w opr. mec. Zygmunta Nadratowskiego. 15'00 Kom. dla młodzieży polskiej — 15'10 Trans. z Warszawy. Muzyka. — 15'55 Trans. z Warszawy. Program dla dzieci starszych i młodzieży. — 16'20 Trans. z Katowic. Dr. Ręgorowicz, nacz. wydz. ośw. publ. śląskiego urz. woj. wygłosi felj. „Ruch oświatowo kulturalny na Śląsku”. — 16'35 Trans. z Katowic. Pieśń Noskowskiego do słów Marii Konopnickiej w wyk. dzieci szkoły powsz. z Zależa. — 16'50 Trans. z Katowic. Dr. Olszewicz, wicepr. Tow. Przyj. Nauk na Śląsku wygl. felj. „Znaczenie gospodarcze Śląska dla Polski”. — 17'05 Trans. z Katowic. Koncert — 17'20 Trans. z Warszawy dr. Tadeusz Dobrowolski wygl. felj. „Kultura ludu śląskiego”. — 17'35 Trans. z Katowic. Śląskie piosenki ludowe w wyk. p. H. Tymienieckiej. — 18'00 Trans. z Katowic Słuchowisko Gustawa Morcinka „Śląski król Lear”. 18'30 Trans. z Warszawy. Kom. Zw. Prac. gimn. wieisk. — 18'35 „Udział Lwowa w powstaniach śląskich” wygl. inż. Jan Nawrocki. — 18'50 Muzyka z płyt gramofon. — 19'00 Rozmaitości. — 19'20 Odczytanie programu na dzień następny. — 19'25 Lwowski biuletyn sportowy w opr. p. Jerzego Zukowskiego. — 19'30 Trans. z Katowic z Teatru Polskiego „Wesele na Górnym Śląsku. — (Akt. I i II). — 21'00 Trans. z Warszawy. Koncert. — 22'40 Trans. z Warszawy Komunikaty. — 22'45 Trans. z Warszawy Wiadomości sportowe. — 22'55 Przerwa. — 23'00—24'00 Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa. (411) godz. 12'15: Poranek symfoniczny z Filh. — **Lipsk.** (259) 11'30 Kantata Bacha. — 20'00 „Cyrułik z Bagdadu”, op. komiczna Corneliusa. — **Wrocław.** (325) 20'00 „Wesoła wdówka”, operetka Lehara. — **Sottens.** (403) 20'00 „Saul” oratorium Haendla. — **Berlin.** (419) 20'00 „1001 Noc”, operetka fantastyczna z prologiem J. Straussa. — **Langenberg.** (472) 20'00. Gdy miłość się budzi”, operetka Kuennecke'go. **Wiedeń.** (516) 19'40 Klasyczna muzyka operetkowa. — **Kolundborg.** (1153) 20'00 Myślistwo w poezji i muzyce.

Poniedziałek, 16 listopada 1931.

Lwów. (381) godz. 11'40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11'58 Sygnał czasu z Obs. Astron. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'10 Ur. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 12'15 Koncert z płyt gramofon. — 13'15 do 15'05 Przerwa. — 15'05 Komunikat gospodarczy. — 15'15 Przegląd komunikacyjny. — 15'25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Jan Kochanowski a my”, wygl. dr. Józef Skoczek. — 15'45 Muzyka z płyt gramofon. — 16'20 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny) Lektor p. Lucien Roquigny. — 16'40 Muzyka z płyt gramofon. — 17'10 „Upiór na Zamku Warszawskim” wygl. p. Tadeusz Kutz. — 17'35 Koncert popołudniowy z kaw. „Szkockiej” we Lwowie. Orkiestra pod dyr. p. J. Glasberga. — 18'35 „Jaś Fitka przy asenterunku” zdarzenie prawdziwe opowiedział Józef Wieszczek. — 18'50 Rozmaitości. 19'10 Odczytanie programu na dzień następny. — 19'15 „Wiadomości rolnicze” wygl. p. Józef Plątek. — 19'25 „Znaczenie Pomorza dla Polski”, wygl. dr. Jan Rogowski. — 19'40 Płyta gramofonowa. — 19'45 Prasowy Dziennik Radiowy. — 20'00 3-a pogadanka z cyklu „Wstępne wiadomości o muzyce” wygl. p. Karol Stromenger. — 20'15 Opera „Traviata” G. Verdiego z płyt gramofonowych w wyk. zespołu teatru „La Scala” w Mediolanie. — 22'20 Felj. „Teatr i kino w Londynie” wygl. p. Teodora Drzewiecka. — 22'35 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22'40 Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 22'45 Wiadomości sportowe. — 22'50-24'00 Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa. (411) godz. 12'15, 16'40 Muzyka z płyt gramofonowych. — 20'15 Opera „Traviata” G. Verdiego. — **Lipsk.** (259) 0'30 Koncert nocny. — **Białogrod.** (430) 17'30 Koncert na cytrze. — **Mediolan.** (500) 20'00 „In treno” komedia Testoni. — **Tallin.** (508) 19'20 „Naręczona męża”, tragedia Ferignace.

PRACOWNICY UMYSŁOWI

ORGAN PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH.

Rok I.

Nr. 29.

BERTRAND DE JOUVENEL.

Samodzielność i odpowiedzialność.

Młody ekonomista francuski Bertrand de Jouvenel, autor książki o „Gospodarce planowej“ („L'conomie dirigée“) jest jednym z najświetniejszych pisarzy politycznych najmłodszej generacji, dążącej do przebudowy państwa. Ze wspomnianej książki wyjmujemy ustęp, poświęcony pracom urzędnika państwowego:

Proszę przeczytać rozkazy, jakie do wódca armii wydaje swoim podwładnym. W pięciu wierszach przedstawienie sytuacji ogólnej. W pięciu liniach podane do wiadomości zamysły wodza. Potem krótkie słowo: misja i w pięciu liniach instrukcja dla podwładnego, jaka rola jest mu powierzona.

Jak wykonać tę rolę? To jest rzecz wykonawcy. Wódz naczelny nie zdolalby przewidzieć wszystkich wypadków, które mogą się zdarzyć. A jakaż strata czasu, gdyby trzeba się było odnosić do niego w pełnym toku bitwy! Jeszczeby nie doszła jego odpowiedź, a już nastąpiłaby zmiana sytuacji. Kto jest na miejscu, ten, znając zaniary wodza, powinien zrobić to, co mu się nasuwa według okoliczności, aby przyczynić się do ich spełnienia.

Podwładny dowódca ze swej strony wydaje rozkazy, uwiadamia o sytuacji ogólnej, o planach wodza, o swej własnej roli, jak zamierza ją spełnić i wreszcie misję jednostki bojowej, do której się zwraca.

I tak idzie od najwyższego wodza, aż do prostego żołnierza.

Na każdym stopniu hierarchii wódz żąda od podwładnych: zapału, inteligencji, inicjatywy, decyzji.

A teraz przypuśćmy, że nasi wodzowie i nasi żołnierze wrócili do życia cywilnego. Ten sam zwierzchnik być może ma do czynienia w urzędzie z tym samym podwładnym.

Czy będzie mu wyjaśniał ogólną politykę rządu, rolę służby, do której należy; inaczej mówiąc, czy określi mu jednym słowem wielki cel, do którego się zmierza? Czy poda mu jego własną misję, pozostawiając mu zupełną swobodę jej wypełnienia?

Nie. Zażąda od niego: formalizmu, biernego posłuszeństwa, używania drogi hierarchicznej.

Jedne za drugimi, instrukcje ministerjalne i noty naczelników służby pouczają podwładnego, w jaki sposób ma wykonywać tysiąc rzeczy, których nigdy nie będzie miał okazji robić, zwracając mu przy tym uwagi, że nie może podnieść się z krzesła bez zawiadomienia o tem swego bezpośredniego przełożonego, który o tem zawiadomi swoich zwierzchników i tak dalej, aż do ministra, którego pozwolenie będzie schodzić w dół po tych samych stopniach. Jedne za drugimi dokumenty, których sens i użyteczność wymykają się jego świadomości, będą przechodziły przez jego ręce, a kiedy przyjdzie gabinet szczególnie „aktywny“, będzie to znaczyć tylko tyle, że nastąpi wzmógłony napływ papierów.

Tymczasem człowiek, sprowadzony do tej roli, jest to ten sam, któremu w czasie wojny powierzano misję trudną i nową, żywiąc do niego zaufanie, że ją wykona.

Nieboszczyk Favaroille, który świetnie znał stosunki, domagał się dla urzędnika samodzielności i odpowiedzialności. Przyłączamy się do tego życzenia.

Robert de Jouvenel w „Republique towarzyszy“ opisywał ministra podpisującego bez przerwy zalew poleceń, których nie ma czasu czytać. Trzeba go uwolnić z tej głupiej katorgi.

Państwowość i klasowość.

(Znany teoretyk ruchu zawodowego kol. Hoppe na łamach „Jutra Pracy“ zamieszcza nast. uwagi, które w skróceniu podajemy, licząc na zainteresowanie naszych kolegów poruszonym tu problemem. — Red.)

Może to będzie dla wielu czytelników niemiłe, mimo to jednak musimy stwierdzić, że ten nowy ruch zawodowy, o którym tak często piszemy, jest zupełnie zdecydowanie klasowym ruchem.

Trudno, musimy zrobić przykrość wszystkim tym, którzy zbudowali sobie świat wyimaginowanej harmonii.

To prawda, że bez szkody dla praktyki życia codziennego możnaby było nie mówić o tej delikatnej materii, a życie samo zupełnie wyraźnie i bez najmniejszych niedomówień wypisałoby definicje i nazwę nurtujących obecnie nieco przeinaczonych i ulepszonych prądów społecznych.

Ale przypuszczamy, że lepiej jest stawiać sprawy jasno i rozplątywać pogmatwane wątki myśli społecznej.

Gmatwanina powstała na tle zupełnie niepoważnych uproszczeń nałogowo stosowanych przez ludzi polityki. W pewnym okresie czasu zjawia się na forum opinii mocno postawione zagadnienie koniecznej rewizji stosunku jednostek jak i wszelkich ruchów społecznych do państwa.

Konieczność tej rewizji zostaje uznana przez wielkie grupy i odłamy społeczeństwa. Konieczność ta w szybkim tempie przeradza się w ideologię państwowców.

Krąg działania tej ideologii rozrasta się w sferze jej działania znajdują się i najprzeróżniejsze organizacje zawodowe.

I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie powikłania natury politycznej. Zaczęto związki szacować i dzielić na klasowe i antyklasowe. Do rzędu tych drugich bez większego namysłu zakwalifikowano wszystkie związki ożywione ideją państwowości.

I trzeba przyznać, że ta nazwa antyklasowców, ukuta w pracowniach politycznych zaczęła się przyjmować.

Zdarzało się już nawet, że ludzie którzy wypisywali bardzo zdecydowane artykuły przeciw klasie posiadającej i ci którzy zupełnie sprawnie prowadzili poszczególne etapy walki klas na swoich odcinkach, w teorii deklarowali się jako antyklasowcy.

Czynili to dlatego, że moda polityczna tak dyktowała. Wyznanie teoretyczne stało w wyraźnej kolizji z praktyką życia.

Identyczna, a nawet znacznie ostrzej zarysowująca się rozbieżność teorii i praktyki daje się zauważyć w obozie kapitału.

Tam nawet objawy tej rozbieżności są znacznie silniejsze i głębsze.

Solidaryzm jako wyznanie pewnych grup robotniczych czy pracowniczych był szczery — naiwny i na nieporozumieniu oparty, ale szczery.

Solidaryzm kapitału był cyniczny i to przede wszystkim zadecydowało o jego wczesnym upadku.

Dla usunięcia ewentualnych nieporozumień wyjaśniamy, że mówimy tu o solidaryzmie jako doktrynie programowej, a nie jako synonimie słowa kompromis.

W szeregach robotniczo klasowych na placu została tylko czysta klasowość.

I nie należy wysnuwać fałszywych wniosków z tego, że prąd poczucia państwowości — poczucia współdzielczości za państwo w ruchu tym jest coraz silniejszy. Napięcie walki klas przez to nie zmniejsza się. Zmieniają się tylko jej formy.

Formy te dostosowują się do nowych technicznych warunków pracy państwa.

A prąd państwowości, coraz silniej ożywiający ruch zawodowy nie jest przypadkiem, czy też przełotnym nieporozumieniem.

Zmysł państwowości wśród mas pracowniczych rośnie między innymi i dlatego, że mamy te czuła, iż poprzez swoje coraz silniejsze organizacje zawodowe idą na podbój państwa — na podbój państwa przyszłości — państwa uspołecznionego — państwa zorganizowanej pracy.

Usprawnienie administracji skarbowej.

Na zebraniu Czechosłowackiego Komitetu Naukowej Organizacji wygłosił dr. Armin Spitzer odczyt poświęcony zagadnieniu racjonalizacji urzędów podatkowych (sprawy Ceskosłowackiego Narodnego Komiteta pro Vedecku Organizaci Nr. 5, 1931 r.)

Idzie mianowicie o to, że od urzędników skarbowych powinno się bezwzględnie wymagać teoretycznej i praktycznej znajomości buchalterii i orientowania się w bilansach. Personal niewyszkolony powinien być dokształcony na specjalnych kursach: zaleca się również urządzenie zbiorowych wycieków do przedsiębiorstw przemysłowych pod kierunkiem wykładających na kursach profesorów.

Poza samem przeszkoleniem, ważną jest również rzeczą przydzielanie odpowiednich spraw urzędnikom według ich kwalifikacji. Łączy się z tem sprawa zwiększenia samodzielności przy załatwianiu spraw przez wykwalifikowanych urzędników oraz przenoszenia urzędników za podniesienie wydajności ich pracy.

Dalszemi postulatami, od których zależy zwiększenie wydajności administracji skarbowej są: uproszczenie i jasność przepisów, racjonalizowanie formularzy, usuwanie niepotrzebna pisaninę i zaopatrzenie urzędów w nowoczesne maszyny biurowe.

„Sama praca nie może rozwinąć przedsiębiorstwa. Jest rzeczą absolutnie konieczną, ażeby część wysiłku w każdym interesie i to część nie niepoślednią obrócić w reklamę.“

... i z wszystkich środków reklamy jest bezsprzecznie najlepszym dotąd — **dziennik** — on przemawia ustawicznie do publiczności, on jest jej interesującym i pouczającym przyjacielem. **on ma być i będzie w dziale ogłoszeniowym miarodajnym doradcą publiczności.**

ANDREW CARNEGIE.

Konsolidacja kolejowych związków zawodowych.

W niedzielę dnia 8 b. m. odbył się w Poznaniu Zjazd konsolidacyjny Zw. Zaw. kolejowców.

Zjazd zagał prezes Zarządu Głównego PKP. p. poseł Kuźma. witając przybyłych gości w osobie deleg. Zarządu Gł. Z. Z. Z. p. Szuriga, przedstawiciela D. O. K. P. dyrektora Oddziału osobowego Mgr. Lewickiego, p. nacz. Warsz. Kolej. Inż. Korna, p. posła Ciszaka, przedstawiciela Okr. i Oddziału. Zw. Legi. Pol. p. Janrozego, przedstawiciela Zw. Handlu i Przemysłu Praca w Z. Z. Z. p. Adamka oraz innych przedstawicieli pokrewnych organizacji. Następnie wymienieni przedstawiciele składali życzenia owocnej pracy obu połączonym Związkom.

Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego Zjazdu, którym jednogłośnie obrano posła Ciszaka, na sekretarzy powołano pp. Kawę i Owczar czaka, na ławników pp. Mielcarka Stef. i Olejnika.

Nastąpiło sprawozdanie prezesów p. Strzyżyńskiego i p. posła Kuźmy. Prezes Strzyżyński przedstawił dotychczasową działalność Związku Prac.

Kol. Praca, które wykazało dużą żywotność. Równocześnie powiadomił zebranych, że w dniu 25 września b. r. nastąpiło scalenie Związku Prac. Kol. Praca i F. K. P. w jeden Związek a to: Federację Kolejowców Polskich i Związek Związków Zawodowych. Następnie p. poseł Kuźma zdał szczegółowe sprawozdanie z rozwoju F. K. P., ilości członków i stanu kasy.

W dalszym ciągu zjazdu p. poseł Kuźma wygłosił przeszło godzinny referat na temat: stosunków zawodowych oraz fachowych, podając do wiadomości zebranym, że Zarząd Główny będzie urządzał kursa fachowe dla poszczególnych kategorii prac. kolejowych należących do F. K. P. Z. Z. Z.

Z kolei na propozycję przewodniczącego „komisji matki“ p. Dudka, wybrał Zarząd Okręgowy F. K. P. Z. Z. Z.

Komisja wnioskowa składając sprawozdanie oświadczyła, iż wpłynęło 53 wniosków na Zjazd i po rozpatrzeniu takowych przekazała nowemu Zarządowi Okręgowemu do dalszego opracowania i skierowania do D. O. K. P., względnie M. K. i Rządu.

Komisja porozumiewawcza ubezpieczeniowców społecznych.

W dniu 3 b. m. odbyła się konferencja przedstawicieli Związków Pracowników Ubezpieczeń Społecznych grupy jących pracowników Z. U. P. U., Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków i Kas Chorych, na której uchwalono powołać nie do życia stałej Komisji Porozumiewawczej tych związków, celem przeprowadzenia wspólnej akcji w kierunku unormowania warunków pracy plac.

Do Komisji przystąpiły: Związek Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych R. P. (ZUPU i Zakład Ubezpieczeń od Wypadków), Związek Pracowników Ubezpieczeń Społecznych (Kasa Chorych), Związek Instytucji Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi oraz Związek Farmaceutów Pracowników.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowej przemysłu

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rok II.

Tygodniowy dodatek „Słowa Polskiego”

Nr. 45.

Szósty turniej zadaniowy.

10. KRZYŻÓWKA.

(Za rozwiązanie 5 punktów.)

Według niżej podanych określeń należy znaleźć szereg słów poziomych i pionowych i wpisać je w załączona figurę.



I. Znaczenie wyrazów pionowych:

- 1 A. Główny twórca „Karmaniola”.
- 2 A. To inicjał w raju znany.
- 2 B. Ma go w sklepie panna Lola.
- 2 F. Wszak ich dręcza srogie pany.
- 3 A. To jest charakteru znamie.
- 3 D. W dał się ciągnie, jak wąż długi.
- 3 G. W piłkę wspak ci krzepi ramie.
- 4 A. Boże tam mieszkają slugi.
- 5 A. Imię męskie rzadkie wcale.
- 5 E. Wspak wyrabia aparaty.
- 5 H. Zwykle chodzi z „nią” na bale.
- 6 A. Pieniądz, co był już przed laty.
- 6 C. Sławny rzeźbiarz miał to miano.
- 6 F. Rząd to robi z twym kawiozem.
- 7 A. Znaczy, że do rąk ci dano.
- 7 E. W ciągłej walce on z Azorem.
- 7 H. Królobójca znany w świecie.
- 8 A. Władców hen z północy imię.
- 8 F. Wszak go w maju słyszysz przecie.
- 9 A. Chce poziomki zbierać w zimie.
- 9 E. Służy ci do powiewalania.

II. Teraz druga część zadania:

- A 1. To był poseł nasz seimowy.
- A 7. Wszak ci śmiechu łyż wyciska.
- B 1. To życzenie, byś był zdrowy.
- B 4. Z ogniem bawisz się zbyt z bliska.
- C 1. Muzyk świetny, twórca „stepu”.
- D 1. To pierwiastka symbol znany.
- D 3. Zeszedł dzisiaj do „twostepu”.
- D 6. Imię — noszą je Ormiany.
- E 1. Czemu go nie zorzesz piinie?
- E 5. Wszak przegradza cię od świata.
- F 1. Na cmentarzu leży w Wilnie.
- G 1. Żył trzydzieści i trzy lata.
- H 1. Zawsze lezie on od końca.
- H 4. Wstecz go fryzuj moja duszko.
- H 7. Ginie wszak na widok słońca.
- I 1. Był nim Bach, był i Moniuszko.

Marian Fontana.

11. HOMONIMY.

(Za rozwiązanie 4 punkty.)

W każdym z umieszczonych poniżej zdań należy zastąpić kreski wyrazami równobrzmiącymi. W danym wypadku wyrazy te mają szczególną własność, gdyż czytane razem i z osobna zmieniają znaczenie.

1. Rozgniewana kucharka krzyknęła: — — miesiwa! Nie usłuchał jej jednak —, który niemal zawsze był na jej skinięciu.

2. I — też nie tknął jądła. Widocznie zaintrygował go fakt, że pozostawione pod dozorem kłaczki, znalazły się nagle pod oknem kuchni. Ujrzał bowiem właśnie — —.

3. Dziś wyjątkowo zamiast dwóch jest — —, powinniśmy więc mieć świeżo — —.

4. Hetman — ujrzawszy słupy graniczne, krzyknął: toć to już — —.

5. Po zabawie była każda — —, że — karnawałowa udała się świetnie.
Norbert Ochs.

12. PRZESTAWIANKA.

(Za rozwiązanie 3 punkty.)

Z wyrazów podanych pod a) po zmianie miejsc spółgłosek uzyska się nowe oznaczone symbolem b).

1. a). Moja droga — a kto ona?
b). Podaj, proszę, do melona.
2. a). Imię cury kupca Szmula.
b). Cecha zwierząt a nie... ula.
3. a). Waga paki obliczona.
b). Część już długu zapłacona.
4. a). Zima, latem wciąż zielona.
b). Z włókien roślin jest zrobiona.
5. a). Tuż przy drodze się znajduje.
b). Miejsce łóżka zastępuje.

Józef Zaleszczycki.

13. Zart rebusowy.

(Za rozwiązanie 3 punkty.)

Poniżej podajemy zadanie z teki jednego z najlepszych rebusistów polskich. Jest to pierwsze zadanie z serii rebusów poprawnych, którą już w najbliższych numerach zamieścimy. Zwracamy na nie szczególną uwagę ze względu na ich jakość i klasyczną poprawność w układzie, która dla nie jednego będzie wzorem.

camy na nie szczególną uwagę ze względu na ich jakość i klasyczną poprawność w układzie, która dla nie jednego będzie wzorem.



W zadaniu powyższem chodzi o snuć z tekstu zadania nazwę broni. Jakiej? To należy wy-

Wacław Teitelbaum.

14. O szarej godzinie.

(Za rozwiązanie 3 punkty.)

Pan Szósty-siódmy siedzi w fotelu, Na pierwsze-ósmo wziął aspirynę, Zegar miarowo ósme-dziewiąte, By znów wydzwonić swoją godzinę.

Obok fotelu Czwarty-szósty Wyciągnął łapy, wsparł na nich głowę I przez sen warczy, bo Dziewięć-szósty Ciągnie za ogon łąciatą krowę.

Pan Szósty-siódmy, dziś nie w humo-

— To przykry siódmy-ósmo-dzie-

Wyrzuca żonie, że pełną szafę Ma różnych książek i wszystkie kąty.

Że smutna przyszła dwa-raz-dzie-

— [wiata,

Że trzy-dziewiąte nie dba o dziatki,

Że przez te książki siódme-dziewiąte

Stercza w budzecie... i inne kwiatki.

Że marna cała jej biblioteka, Bo w niej nie znajdzie ani jednego — Taki raz-dwa-trzy tylko uznaje — Dwa-sześć-ósmego-dziewiątego.

Niechby był wreszcie Pierwszy i drugi Bo ten przynajmniej działa na nerwy, Istny pięć-siódmy ją opajęczył, Że jakieś głupstwa czyta bez przerwy.

„Mariannulab”.

Termin nadsyłania rozwiązań ubiegłego dnia 26 b. m. Obowiązuje data stempla pocztowego.

O warunkach uczestniczenia w tym turnieju pisaliśmy w dwóch poprzednich numerach. Zaznaczamy dziś tylko, że przygotowaliśmy dla jego uczestników ogółem 45 nagród. Czyż to nie hojność?

ROZSTRZYGNIECIE KONKURSÓW MIĘDZYTURNIEJOWYCH.

Za poprawne rozwiązanie wszystkich zadań z Nr. 40-go nagrody wylosowali: 1. Leonard Polczyński, Rembertów. 2. Mieczysław Ukrainski, Przemyśl. 3. Henryk Nowakowski, Lwów. 4. Władysław Dumanowski, Kopyczyńce. 5. Tullo Neuman, Drohobycz.

Za poprawne rozwiązanie wszystkich zadań z Nr. 41-go nagrody wylosowali: 1. Henryka Duniewiczowa, Drohobycz. 2. Zofia Chortyńska, Lwów. 3. Marja Lubińska, Lwów. 4. Tadeusz Porański, Stanisławów. 5. Jola Lanżanka, Warszawa.

Nagrody powyższe można odebrać u kierownika działu codziennie w godzinach 12—2. Zamiejscowym wysyłamy po uprzednim porozumieniu się pocztą.

Przy tej okazji zwracamy się do wszystkich czytelników zamiejscowych z prośbą, aby podawali nam swe dokładne adresy, zwłaszcza jeżeli chodzi o wysyłkę nagród; gdyż bardzo często z powodu niedokładności adresów wysyłki wracają.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z Nr. 43-go.

Szósty turniej zadaniowy.

1. Mozaika. Niema nic trudnego. Wyrazy pomocnicze: baranina, balety Barbarka, bylina, baletmistrze, Boruta, Bratniak, Belgia.

2. Zagadka. Tylko kupiec stracił i to 20 zł.

3. Homonimy. 1. Podwoje. 2. Pałasz. 3. Przebiegła. 4. Śniada. 5. Kreć. 6. Śmiały. 7. Baka. 8. Dusze.

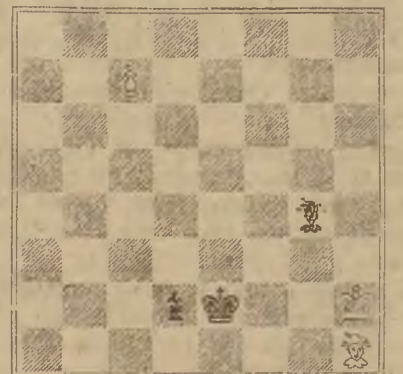
4. Przysłowie w logogryfie. Za murem panny sznurem. Wyrazy pomocnicze: sztab, Marna, gmina, kumys, nos, modrzew, durny, Argus, żebra, impet, Pim.

KĄCIK SZACHOWY.

KONKURS ROZWIĄZANIOWY.

Zadanie I. 63.

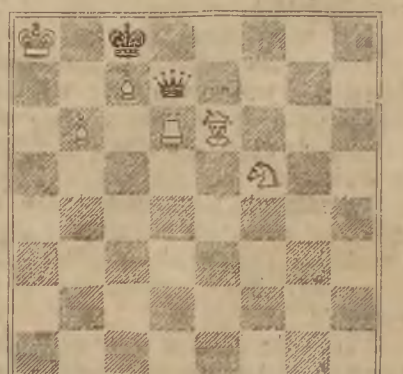
G. N. Sachodjakin, („64” 19299. Czarne: Kc2. Gk4. Pd2: (3).



Białe: Kk2, Gh1, Pc7; (3). — Białe zaczyna i remisują.

Zadanie I. 64.

Safrunin Limbach, Lwów. („Revista de Sak” 1926). — Czarne: Kc8, Hd7, (2).



Białe: Ka8, Wd6, Gc6, Cf5, P: bb, c7 (6). — Sammat w 4 pociągnięciach.

NASZE ZADANIA.

Dzisiejsze zadania należą do konkursu rozwiązywanego, drabinkowego, którego szczegóły podaliśmy w poprzednim numerze. Termin dla dzisiejszych zadań do dnia 30 listopada br.

KRONIKA SZACHOWA.

Lwów. W turnieju o mistrzostwo Lwowa po 4 rundach prowadzi Frączek W. 4 punktami przed H. Friedmanem 3½ p. Udział bierze 16 zawodników: 1. Sokółowski, 2. Pomohacz, 3. Katzner, 4. Perycz, 5. Kaufman, 6. H. Friedman, 7. Schächter, 8. Towarnicki, 9. Stachnik, 10. Słobodjan. Dziesięciu wymienionych weszło do turnieju z 2 grup eliminacyjnych. Nadto weszli 11. Ignacy Popiel 12. W. Frączek, 13. Turkowiecki, 14. Papko, 15. Puczyński, 16. O. Libmann.

Na takiej podstawie (wbrew regulaminowi turnieju) weszli do turnieju o mistrzostwo Lwowa, Turkowiecki, Puczyński, Papko i O. Libmann. słabi zawodnicy, jest tajemnicą komitetu turniejowego! Do tej sprawy powrócimy w nast. numerze (S. L.)

ROZGRYWKI LIGOWE.

Zw. urzęd. Żyd. bije Kadur 7 do 3. Czar ni przegrywa z Rekordem 4½ do 5½. Lwowski Klub Szach. wygrywa z Zw. urz. Żyd. 6½—3½. T. S. L. (Lewandówka). Góńiec 6—4 dla T. S. L. Kadur przegrywa z Tow. Ukr. Szach. 3½—6½. Wojskowy Klub Szach. zdobywa (!) 10 punktów walki werem z Sokolem II. (Wyszujemy!).

W turnieju o mistrzostwo Wojskowego Klubu Szachistów bierze udział 20 zawodników. Równocześnie odbywa się turniej o mistrzostwo sekcji szachowej klubu Czar ni. Wyniki podamy.

Amsterdam. Mecz między b. mistrzem świata Capablanką a dr. Euwem zakończył się zwycięstwem Capablanki 2 do 0. przy o remisach. Przewijając wyniki Euwego z mistrzem świata dr. Alechinem i Bogolubowem (3 do 2 przy 5 remisach) należy uważać wynik Capablanki za b. dobry, jest on nadal groźnym konkurentem dra Alechina.

Madryt. Mistrzostwo miasta zdobył Sans Barcelona. Soler zdobył tytuł mistrza Barcelony.

Uddevalla. Mistrzostwo Szwecji zdobył E. Lundin 6½ p. przed Stolzem 6 p. Stahlbergiem 5½ td.

Warszawa. W turnieju II. kat. bierze udział 18 zawodników. Skład turnieju jest b. silny i liczny. (S. L.)

+ Nowa para Pata i Patachona. Z Teheranu (Persja) wyruszyła w tournée światowe najdziwniejsza para, jaka świat oglądał: 18-letni młodzieniec, Siah - Khan. liczy 265 cm. wzrostu, 30-letni zaś jego towarzysz niedoli, szeik Salim, mierzy tylko 45 cm. Perski Pat i Patachon zostali zaangażowani na występy przez managera Amerykanina, który spodziewa się zebrać niezłą fortunę obwoząc oryginalną parę po świecie.

+ Dwadzieścia domów drewnianych z jednego drzewa. Amerykański leśnik, A. W. Elam, znalazł w Kalifornii, w Humboldt — County, gdzie znajdują się wielkie lasy, olbrzymi okaz t. zw. drzewa mamutowego. Mamut ten liczył 100 metrów wysokości, a pień jego w odległości 2 metrów od ziemi liczył 6.60 metra objętości. Na wysokości 76 metrów pień sięgał jeszcze 4 metrów grubości. Według wyliczeń Elama, drzewo to miało dać 120.000 mtr. drewna budowlanego, czyli aż nadto, by można było zeń wybudować 20 domów średniej wielkości, zawierających po 4 pokoje każdy.

Z GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 14 listopada. (Tel. wł.) Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagieldowych 8.8675. Rubel złoty 4.85—4.88.

Dla akcji tendencja utrzymana.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

Żądajcie tylko
ZIOŁ LECZNICZYCH

Magistra WOLSKIEGO

Zatw. przez Dep. Służby Zdrowia.

przeciw cierpieniom wątroby, woreczka żółciowego, płuc, serca, nerek, pęcherza, bólowi artretycznym, reumatycznym, ischiasowi, gardła, bezsenności nerwowej, obstrukcji chronicznej, nadmiernej otyłości i t. p.

8 rodzajów ziół

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych (drogeriach)

Wylączna sprzedaż Tow. Handl. „PERAX” Warecka 11.

Warszawa.

Brozury wysyłamy bezpłatnie. 5448

Rok zał. 1899.

Telefon 49-46.

M. A. AUGUSTYN

MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER

Lwów, Rutowskiego 7

(naprzeciw kościoła archikatedralnego).

poleca na nadchodzący sezon zimowy najmodniejsze FUTRA DAMSKIE z baranków krymskich, piżmaków, żrebaków czarnych i brązowych i t. p. jakoteż przerabia i modernizuje po cenach najszybszych.

Za gotówkę i na raty.

Otomany od zł. 55, kanapki 50, 3 poduszki z trawy 25, 3 poduszki wiosenne 65, siatki 28. Łóżka składane, tapczany itp. poleca

E. Korenblit

Lwów, Brajerowska 4. 5204

MASZYNY DO SZYCIA

SINGER-KAYSER

na dogodnie spłaty.

NAPRAWA MASZYN

JULIAN ŁOMAGA

Lwów, Wałowa 11, telef. 28-70.



Gorsety „FEMINA”

Lwów, Piekarska 1 B.

Gorsety, biodrowki, napiersniki, reformy i opaski mies. 5324

Ceny niskie. Modele francuskie.

CZAPKI przyaory umundurowania poleca 4795

SAPAK Tomasz

Lwów, Akademicka 7, gmach Sprechea.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza 1. 6

Telefon 48-25.

5196

ANGIELSKI ZAKŁAD KRAWIECKI

J. PIKOWSKI i Ska

Lwów, ul. SĄDOWA 1. 5.

naprzeciw Domu Katolickiego

wykonuje wykwintną garderobę

męską i damską z własnych i powierzonych materiałów. 5292

JAN WALLACH i Syn

fabr. skład sukna i towarów wełn.

Rok zał. 1841 Lwów, Rynek 33, tel. 47-16

poleca na każdy sezon olbrzymi wybór

nowości z fabryk kraj., ang. i Berneńskich.

Koce na łóżka i konie, bundy, Lodeny li-

beryjne i sukna dostawowe.

Ceny znacznie niższe. 5072

Czytajcie „Słowo Polskie”

ROK ZAŁOŻ.
1907

WYDANY
NA D.W.M. W DOZNACH
WIELKIM SREBRNYM



WYTWÓRNIĄ MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.

JAN WOZACZYŃSKI Lwów

PL. BERNARDYŃSKI 15
TELEF. 47-92



Wyszła z druku w języku polskim sensacyjna Książka

Lorda D'ABERNONA

któru wraz z Gen. Weygandem stał na czele Misji Anglo-Francuskiej podczas najazdu bolszewickiego

p. l. „Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata”

z przedmową p. Ministra Spr. Zagr. Augusta Zaleskiego

z 5-ma mapami i 2-ma portretami.

Prenumeratorzy i czytelnicy naszego pisma książkę tę mogą otrzymać wraz z przesyłką pocztową po cenie ulgowej Zł. 10. Zgłoszenia do Redakcji lub też bezpośrednio powołując się na nas do Drukarni Mazowieckiej, Warszawa, Szpitalna 1.

5411

Magistrat m. Kołomyi.
L. 24718/31.

Kołomyja, dnia 13 listopada 1931 r.

KONKURS.

Magistrat miasta Kołomyi ogłasza Konkurs na następujące stanowiska etatowe:

- I. referenta techniczno-budowlanego (inżyniera).
- II. miejskiego lekarza weterynaryjnego kierującego równocześnie miejską rzeźnią. Wolna praktyka dozwolona.
- III. naczelnika miejskiej straży pożarnej.

Uposażenie ad I. — VIII. wzgl. VII. stop. służ.

ad II. — VIII. st. służb.

ad III. — X wzgl. IX st. służb.

wszystkie stanowiska z 15% dodatkiem komunalnym.

Warunki:

ad I. — III.

- a) obywatelstwo polskie,
- b) nieprzekroczony wiek lat 40, (venia aetatis możliwa),
- c) świadectwo zdrowia — wydane przez lekarza urzędowego,
- d) ad I. — II. conajmniej dwuletnia praktyka samorządowa względnie państwowa ad III. — conajmniej 5-letnia praktyka instruktora względnie Kierownika straży pożarnej.
- Ponadto ad I.
- e) dyplom inżyniera-architekta,
- f) uprawnienie do kierowania robotami budowlanymi, przewidziane rozporz. Prezydenta Rzp. z dnia 16. II. 1928 o zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23. poz. 202)
- ad II.
- g) dyplom lekarza weterynarii,
- ad III.
- h) świadectwa ukończenia kursów zawodowych.

Podania należy złożyć udokumentowane wraz z dołączonym życiorysem własnoręcznie napisanym należy wnieść do Prezydium Magistratu m. Kołomyi do dnia 15 grudnia 1931 r. włącznie.

Wszystkie wymienione pod I. — III. stanowiska nadane będą na razie prowizorycznie, z tem, że po roku pod każdym względem zadowalającej służby i aplikacji będzie mogła nastąpić stabilizacja.

Kierownik Tymczasowego Zarządu

miasta Kołomyi:

Z. Mażyński.

Komunalna Kasa Oszczędności
Miasta Rzeszowa

założona w roku 1862.

Gmach własny - Rzeszów, ul. Trzeciego Maja 1. 23

Przyjmuje oszczędności na książeczki wkładowe i oprocentowuje w stosunku rocznym:

8% od wkładów złotych

6% od wkładów dolarowych

Wydaje skarbonki oszczędnościowe domowe bezpłatnie za złożeniem pierwszej wkładki w wysokości złotych 7.

Wkłady posiadają charakter funduszy ulokowanych z bezpieczeństwem prawnym (pupilarnem). 5499

Reklama dźwignią
handlu i przemysłu!

MEBLE

luksusowe i pojedyncze w
najmodniejszych fasonach
poleca wytwórnia **MEBLI** Lwów, Żółkiewska 1. 127. — Tel. 94-63.

Kazimierza Cholewy
Specjalność sypialnie
francuskie, jasne
i ciemne. 5191

ADRESY

SPOŁDZIELNIA INTROLIGATORÓW
z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwo-
wie ul. Boularda 2, telefon 57-25 wyko-
nuje wszelkie roboty w zakresie introliga-
torstwa wchodzące. 4989

WAŻNE DLA PAŃ.

Wzorowa pracownia kostiumów, płas-
zczy i sukien damskich, A. Wrześniewski,
Lwów, Długosza 37 (Róg Supińskiego).
Tel. 87-57. 4990

PRACOWNIA

ślusarsko - artystyczno - budowlana **Juljana Grosa**, Lwów, ul. Czarnieckiego 3 (w podwórzu na lewo) wykonuje wszelkie roboty w zakresie ślusarstwa wchodzące oraz uskutecznia wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych. 4997

POSAD POSZUKUJĄ**NADZWYCZAJNA**

wychowawczyni-nauczycielka także do dzie-
ci anormalnych, przyjmie posadę stałą lub
godzinową we Lwowie. Zgłoszenia pod „Pię-
kne świadectwa i polecenia” Nowa Reklama,
Batorego 26. 5402

BUCHALTER-BILANSISTA

z długoletnią praktyką w instytucjach han-
dlowych i spółdzielczych, poszukuje posa-
dy. Oferty pod „Sumienny” do Administra-
cji. 5388

OSOBA

w średnim wieku poszukuje posady ku-
charki do małej rodziny katolickiej pod
uczciwość do Administracji. 5434

WOLNE POSADY**LABORATORJUM**

lekarsko-chemiczne w mieście wojewódz-
kiem, kompletnie urządzone, dobrze wpro-
wadzone z powodu wyjazdu natychmiast
do odstąpienia. Zgłoszenia do Administra-
cji „S. 34”. 5424

MIESZKANIA**DWUPIĘTROWA**

kamienica komiortowa, śródmieście, cztery
pokoje, kuchnia, wolne, cena osiem tys.
dol., dług długoterminowy 2000 dol., gotów
ka 6000 dol. Skomorowski, Chorażczyzna
27. 5449

KUPNO**Zakupisz za bezcen:**

sznury białozniane i gospodarcze, płótna
konopne, lina. **Wymień** lub **sprzedaj**:
len, konopie, przędzę, pakuły, wełnę. Daj
sporządzić z pozoszywanych gałganków lub
sznurków — trwale chodniki **Tkalinia**
„Gospodarz” Lwów, Gródecka 101. 4817

POMOC LEKARSKA

Nowoczesny Instytut
pielęgnowania urody
„Kailos” Emmy Allerhandowej Lwów, Ko-
pernika 11, l. p. Tel. 57-50, godziny przy-
jęć 10 1, 4-7. 5358

DR. SZUMSKI JAN

I DR. POHORECKA ELEONORA
chor. skórne i weneryczne. Zakład Kosme-
tyki lekarskiej Piekarska 1 c. 5348

Dr. Zofja Wepper

Poradnia kosmetyczna od 12—1. Choroby
skórne i wener. od 3—4. **Janowska 26,**
Telef. 25—19. Chirurgia estetyczna, lecze-
nie żylaków. Elektrokoagulacja. 5430

Inserujcie w „Słowie Polskim”

PREMJA

dla abonentów

SŁOWA POLSKIEGO

Każdy z nowych czytelników
otrzyma ten Kalendarz-Almanach

DARMO o ile do dnia
1/XII. wpłaci
prenumeratę za 6 miesięcy z góry.

za **1.— zł.** o ile do dnia 1/XII.
wpłaci prenumeratę
za 3 miesiące z góry.

za **1.50 zł.** o ile do dnia 1/XII.
wpłaci prenumeratę
za grudzień r. b.

za **2.— zł.** o ile powoła się na
niniejsze ogłosze-
nie.

Zamawiać należy najlepiej na prze-
kazach P. K. O. Nr. 150.660 wpłaca-
jąc równocześnie odpowiednią kwotę.

300 stron naszego wielkiego Kalendarza-Almanachu za-
wiera informacje, porady i wskazówki ze wszyst-
kich dziedzin, tworząc rodzaj podręcznej

ENCYKLOPEDJI ŻYCIA CODZIENNEGO**AKUSZER I GINEKOLOG-OPERATOR**

Dr. JAN KILAR
ordynuje przez cały dzień, Lwów, Sapie-
hy 89 naprzeciw kina „Grażyna”. Telefon
51-62. 5433

SANATORJUM „VITA”

Lwów, Listopada 22.

Telefon 73-03 i 77-07.

ODDZIAŁY: położnicze - ginekolo-
giczny, chirurgiczny i ogólny, urzą-
dzone z największym komfortem.
Pokoje słoneczne 2-lózkowe **zł. 16,**
oddzielne od **zł. 18** z całym wykwin-
tnym utrzymaniem, usługą i ogólną
opieką lekarską. 5272
Wolny wybór lekarza ordynującego.

SPRZEDAŻ**WŁASNA WYTWÓRNIA**

kap, firanek ręcznej roboty Brokaty naj-
nowsze desenie za bezcen. Wytwórnia
Freilich, Lwów, Sykstuska 21. 5096

PŁASZCZYKI

do lat 14, ogromny wybór „Sport”, plac
Halicki 3.

NIEMOWŁĘCE

kompletne **WYPRAWKI** „Sport” plac Ha-
licki 3. 5452

Z DOBROWOLNEJ LICYTACJI

pozostałych kilka fortepianów bardzo oka-
zyjnie sprzeda „**Moniuszko**”, Zimorowi-
cza 10. 5404

STÓŁ

antyczny, orzech owal, bieliżniarka nowa
jasną. Pułaskiego 3, stolarz. 5425

PŁYN

na pluskwy, proszek na karakony, poleca
Drogeria Koleżańskiego, ul. Batorego 34a,
tel. 83-81. 5315

ZIOŁA

lecznicze Magistra Wolskiego zatwierdzo-
ne przez Departament Służby Zdrowia —
leczą cierpienia i dolegliwości wszelkich
chorób (8 rodzajów ziół) Objasniające bro-
szurki wysyłamy bezpłatnie. Wytwórnia,
Magister Wolski, Warszawa, Złota 14. 5447

Grzyby ładne, wybrane (najmniej
5 kg.) po 8 zł 1 kg. po-
widła czyste śliwkowe, z cukrem, beczułka
5 kg. 10 zł., bryndza czysta owcza, beczułka
5 kg. 10 zł., miód pszczelny górski, pu-
szka 5 kg. 20 zł., orzechy włoskie napie-
rówki woreczek 5 kg. 14 zł., wysyła franko
za po-
braniem **Mendel Stummer** Kosów, koło
Kolomyj. 5339

SAMOCZODY

okazyjnie sprzedaje Automobilowe biuro
Inż. Z. Braun Lwów, Tarnowskiego 7, tel.
74 98. 5287

**WŁOSIEN na materace (ROSS-
HAAR)**
własnego wyrobu 3444
Józef FRANKEL Lwów Legionów 25. tel. 86-38

PIERZE I PUCH sprzedaje
najtaniej
A. LIEDER Lwów Legionów 25, telef. 86-38
4343

DZIECI

Śniegowce, buty gumowe i obuwiu zawsze
najtaniej kupicie w Specjalnym Magazynie
Obuwia dla dzieci i młodzieży **AL-SA-DO**
Lwów, Sykstuska 19. 5417

MEBLE sypialnie, jadalnie, sa-
lonowe, biurowe, ku-
chenne, solidnie wykonane poleca
MIEJSKA WYSTAWA
Lwów, Plac Halicki 10. (w podwórzu).
5370

**Wielka przedświąteczna
zniżka cen.**

Święto się zbliża. Biorąc pod uwagę
ogólny kryzys gospodarczy zniżyliśmy zra-
cznie ceny naszych towarów, tak iż prze-
wyższają 50 proc., aby każdy z Czytelnik-
ów mógł skorzystać i nabyć towary ma-
nufakturowe i inne o pierwszej jakości po
cenach najniższych. Dla przekonania wy-
syłamy niżej podane komplety, które są
niezbędne dla każdego domu.

tylko za 28 zł.

a mianowicie: 17 mtr. płótna białego w do-
brym gatunku, 6 mtr. barchanu na bie-
liznę wszelkiego rodzaju czysto bia-
łą lub w paseczki, 6 m. płótna kremowe-
go, nadająca się na bieliznę wszelkie-
go rodzaju, 6 mtr. eksfordu na koszul-
kę i kałesony męskie w kratki lub pas-
ki w dobrym gatunku, 6 mtr. ręczni-
kowe w dobrym gat.

tylko za 41 zł. 90 gr.

amianowicie: 1 ubranie męskie got. bosto-
nowe z odpowiednimi dodatkami, w
kolorze czarnym lub granatowym w
dobrym gat. lub 1 palto męsk. zimow. w
dobrym gat. (podać Nr.), 4 mtr. marki-
zety na elegancką suknię damską w
różnych deseniach, 1 koszulę męską,
trykot w dobr. gat. 1 para kałesonów
męskich tryk. ciepłych w dobrym gat.,
1 koszulę damską haftowaną z dobre-
go białego płótna lub kolorową, 1 pa-
ra reform damskich zim. tryk., 2 pary
pończoch damskich „Prima makko” w
dobrym gat., 2 pary skarpetek męskich,
6 chusteczek do nosa z kolorową obw.
1 krawat jedw.

Do powyższych kompletów doliczamy 3
zł. 50 gr. jako kosztu opakowania i opła-
ty pocztowej.

tylko za 17 zł. 90 gr.

amianowicie: 1 ubranie męskie całgowe
gabard w dobrym gat. tj. marynarkę
i spodnie 1 koszulę męską tryk. w do-
brym gat., 1 para kałesonów męskich
trykot. ciepłych w dobrym gat., 1 swe-
ter męski do ubierania przez głowę w
dobrym gat., 3 ręczniki wafłowe pełnej
długości w dobrym gat., 1 szal męski
wełn. w dobrym gat., 6 chusteczek kie-
szonkowych z kolor. obw., 2 pary
skarpetek męskich zim., 1 krawat
jedw.

Do danego kompletu doliczamy 2'50 gr.
jako kosztu porta.

Uwaga: Wysyłam 1 koldrę watową z obu
stronem pokryciem satynowym z czy-
sto białą watą tylko za 16 zł., 1 pacz-
kę wełny — 20 łągów we wszystkich
kolorach w dobrym gat. tylko za 17
zł. i 19 zł.

Towary powyższe wysyłam po otrzyma-
niu listownego zamówienia na pobra-
niem pocztowem (płaci się przy odbiorze
na pocztę) — Za dobroć towaru gwaran-
tujemy.

Adresować prosimy:

Adresować prosimy:

TANIE ŹRÓDŁO

ul. Leon Krakowski.

Lódź, skrz. poczt. 547.

5450

RÓŻNE**FUTRA**

damskie, męskie wykonuje najstarannie-
sumiennie, gustownie Magazyn i Pracownia
Futer Karola Schürera. Senatorska 11a,
tel. 69-56. 5451

PŁASZCZE

futra, kostiumy, suknie wykonuje pierwszo-
rzędnie, tanio i prędko krawiec damski N
Pollak, Łyczakowska 19. 5450

GLEUCHOTA ULECZALNA!

Wynalazek Eufonia zademonstrowany spe-
cjalistom. Usuwa przytępienie słuchu, szum,
cieknie uszy. Liczne podziękowania.
Zadajcie bezpłatnej pouczającej broszur.
Adres: Eufonia Liszki koło Krakowa. 39 i

STARUSZKOWIE

to jest mąż i żona, których ś. p. syn w ro-
ku 1919 przy Obronie Lwowa poległ, pozo-
stają bez żadnych środków do życia, pro-
szą Czytelników o łaskawe wsparcie D-
tki przyjmuje Administracja Słowa Polskie-
go „Dla rodzi ów potrzebujących”. 5280

SPECJALNE

masaże dla chorowitych dzieci, hydropatję
z odpowiednią gimnastyką przeprowadza
umiejętnie sumienna masażystka także dla
dorosłych. Łaskawe zgłoszenia „Suterz-
ność”. Nowa Reklama, Batorego 26. 5401

Rohatyński Piotr
Lwów, ul. Kurkowa 2, tel. 39-93.
wykonuje wszelkie roboty w zakresie kaflar-
stwa wchodzące 5297